

Ceny Kurjera

we Lwowie.
Kwartalnie 3 zł. 60 ct.
Półrocznie 7 „ 20 „
Miesięcznie 1 „ 20 „
Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 ct. miesięcznie.
Na prowincji.
Kwartalnie 4 zł. 80 ct.
Półrocznie 9 „ 60 „
Miesięcznie 1 „ 60 „
Za granicą.
Kwartalnie 10 mark.
Numer pojedynczy 5 c.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano.

Właściciele: **Rewakowicz Henryk i Spółka.**

Ceny ogłoszeń

Od objętości wiersza petitem za 1 raz 6 centów.

Nekrologja lub Korespondencje prywatne — za każdy wiersz 12 centów.

Reklamy w rubryce „Nadesłane“ za każdy wiersz 20 ct.

Rękopisma nie zwracają się.

Rymsko-katolickie:
Dzisiaj: Marcelego.
Jutro: Im. Jezusa.
Pojutrze: Pryski p.

Grecko-katolickie:
Sobor 70 ap.
Fteotempta.
Bohojawł. Hosp.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA
przy ulicy Chorążczyzny 1. 5. — Nr. Telefonu 114.

KALENDARZ MYŚLIWSKI. Wolno polować na kozy (rogacze lisy, zające, drobie, pardwy, bażanty, kuropatwy, słonki, jarzabki, cietrzewie, gluszcze i ptactwo wodne i błotne w ogólności.

Wschód słońca o 7 g. 52 m.
Zachód „ o 4 g. 29 m.
Barometr 753. Przymrozek.

Notarjat we Lwowie.

Rok ubiegły zabrał ze świata naraz trzech notarjuszów we Lwowie, a wszyscy byli to ludzie prawi, lecz zbyt wiekowi i w skutek tego zajmowali posady swe już od lat wielu jako synekury. Ze instytucja na tem cierpiała, tego nikt nie zaprzeczy, a notarjusz lwowski zamiast brać czynny udział w sprawach niespornych i być głównym i ostatecznym doradcą przy spisaniu umów i ich redaktorem, stał się tylko maszyną do legalizowania podpisów i nadawania formy gotowym aktom, jakie bądź adwokaci, bądź ludzie podejrzanych nawet firm noszą. Cierpi na tem także ludność, dla której instytucję stworzono, bo nie mając notarjusza obrotowego, zdolnego i w sile wieku, musi się oglądać na doradców, którzy jej częstokroć szkodę przynoszą, nie będąc za czynności swe odpowiedzialnymi. Dowiadujemy się jednak niestety, że Izba notarjalna lwowska porobiła już propozycje na obsadzenie trzech wspomnianych posad, które uważamy za zasadniczo nie stosowne, albowiem Izba ta wychodziła z zasad w skutkach swoich dla interesu stanu i publiczności szkodliwych.

Decydowało u niej starszeństwo i okręg apelaacyjny. Zdolność i zastęgi pozostały bez znaczenia. O ile nam wiadomo, Wiedeń, chcąc mieć dzielnych notarjuszów, posad wiedeńskich w drodze przeniesienia całkiem nie daje, lecz posady swe obsadza wprost kandydatami wiedeńskimi, co u nas wprawdzie nie byłoby stosowne, lecz sądzimy, że stolica powinna dbać o to, aby ludzi niedołężnych i zestarzałych na posady takie nie dopuszczać, a przedewszystkiem starać się o ściąganie ludzi, którzy na to zasługują swą pracą, życiem publicznym, piórem lub wybitnymi zdolnościami, a pozostają jeszcze przy żywym umyśle i nieużytych siłach fizycznych. Mniemamy więc, że ludzie, którzy przekroczyli 50 lat, a chylą się ku sześćdziesiątce, już dla samego wieku na posady lwowskie nie są odpowiednimi. Wykluczenie zaś kompetentów z drugiego okręgu apelacyjnego jest wprost niestosowne, bo kraj i społeczeństwo jego są niepodzielne.

Zwołanie Sejmu galicyjskiego.

Nowa Reforma donosi 14. bm. z Wiednia: „Wczoraj odbyła się narada prezesów klubów parlamentarnych z ministrami co do terminów zwołania sejmów krajowych. Decyzji w tej sprawie jeszcze nie powzięto.

Z jednej strony żądano, aby sejm zwołać na luty i przerwać sesję Rady państwa, z drugiej znowu domagano się, aby Rada państwa w czasie o ile można jak najkrótszym, ukończyła prace, aby sejm miał czas na sesję. Ze względu na to, że uczynienie zadość tym żądaniom w pierwszym i drugim wypadku zależy od programu prac parlamentu, nie powzięto wczoraj stanowczej uchwały.

Dzisiaj toczyć się będą w dalszym ciągu obrady nad tym przedmiotem. Rząd upiera się, brady nad tym przedmiotem. Rząd upiera się, aby sesji Rady państwa nie przerywać, a to ze względu na projekta ustawodawcze, dotyczące zwiększonego Wiednia. Rząd godzi się na zwołanie sejmów Galicji w lutym o tyle, aby sejm Galicji odbył tylko krótką nadzwyczajną sesję, celem załatwienia sprawy pożyczki krajowej.

Nam się zdaje, że zwołanie sejmów na dni

kilka byłoby tylko marnowaniem grosza publicznego i ani nikogo by nie zadowolniło, ani też nikomu by pożytku nie przyniosło.

Wybory do Rady miejskiej.

Czwartkowe zgromadzenie wyborców z tytułu kwalifikacji osobistej zagaił przewodniczący dr. Aleks. Pomianowski następującym przemówieniem: Poważne zebranie panów jest dla komitetu najlepszą oznaką, iż panowie podzielacie zasadnicze stanowisko komitetu, znachodzące swój wyraz w tem, że grupa wyborców z osobistej kwalifikacji jest tym czynnikiem który przy nastąpić mających wyborach pod względem liczebnym jak i każdym innym powinien wywrzeć dodatni wpływ na wybory.

Grupa nasza wyborców daje wszelką rękojmię, że akcja wyborcza przeprowadzona będzie z wszelką powagą spokojem i wszechstronnym zastosowaniem się, to jest tą jedyną metodą, która doprowadzić może do dodatniego rezultatu to jest do wyboru takiej Rady miejskiej, któraby z jednej strony uwzględniła żywotne interesa wszystkich wyborców, a z drugiej strony powołała na krzesła kurulskie osobistość, przejęte całą świadomością swojego bardzo ważnego i trudnego zadania i gotowe takowe spełnić dla dobra publicznego z zupełnym zaparciem dla swych interesów osobistych. Witam więc panów ponownie i ogłaszam posiedzenie za otwarte.

Następnie dr. Budzynowski odczytał następujące sprawozdanie: „Stoimy obecnie w obec sprawy dla każdego ważnej i doniosłej, tj. wyboru nowej Rady miejskiej. Niezawodnie każdemu mieszkańcowi Lwowa zależy na tem powinno, a niezawodnie i zależy, aby wybrać się mająca Rada odpowiedziała słusznym wymaganiom, jakie ogół mieszkańców naszego miasta stawia do niej, jako reprezentacji stolicy, aby ta reprezentacja mając jedynie i wyłącznie dobro miasta i interes całości na oku, nie kierowała się względami partyjnymi. To też wszyscy interesujemy się tymi wyborami, a interesujemy się nimi tem więcej dziś, gdy tak wiele ważnych kwestji stoi dotąd otwartych i oczekuje załatwienia przez wybrać się mającą Radę. Wspomnę tu tylko o najważniejszych, jak gruntowna asanacja miasta przez przeprowadzenie odpowiedniej kanalizacji; zaopatrzenie miasta w wodę; ułatwienie aprowizacji miasta; budowa rzeźni; urządzenie hal targowych i targowic, sprawy komunikacji, teatr, inicjatywa w sprawie tanich a zdrowych mieszkań dla klasy robotniczej i wiele innych. Ze się tymi wyborami interesujemy — to kwestji nie ulega — ale gdy idzie o danie temu interesowaniu się wyrazu — idzie o działanie — to rzecz ma się już inaczej — a odnosi się to szczególnie do tej grupy wyborców, którą mieliśmy zaszczyt tutaj zaopatrzyć, tj. do wyborców z osobistej kwalifikacji. Ta grupa wyborców nie tylko, jak ogólnie mówią, sceptycznie zapatruje się na całą sprawę wyborczą, ale i w następstwie tego rzeczywiście nie bierze w wyborach takiego udziału, do jakiego ma prawo, a nawet do jakiego jako mieszkańcy dbali o dobro miasta mają obowiązek. Niezawodnie przy wyborach naszych wiele zachodzi takich okoliczności, które spokojnych obywateli do udziału w takiej okazji zniechęcają, a w obec zniechęcenia jednej części, druga już wprost daje za wygraną, w tem przekonaniu, że akcja małą

grupą prowadzona, żadnego pomyslnego rezultatu nie przyniesie.

Sądziłszy atoli, że już czas pozbyć się tej apatii, że może nadeszła pora, aby ta grupa wyborcza rozpoczęła odpowiednią akcję i skupiona, a tem samem silna, stanęła do urny wyborczej. Tą myślą przejęte zebrano się w dniu 5. bm. liczne grono wyborców tej grupy i wybrało po przeprowadzonej dyskusji komitet z 15 członków, dając mu zlecenie rozbudzić akcję wyborczą w tych właśnie, dotąd od udziału usuwających się kołach, następnie starać się ogólną akcją wyborczą sprowadzić na właściwe, poważne tory i zachęcić jak najszersze koła wyborców tej grupy do wzięcia udziału w wyborach.

W wykonaniu tej myśli przedstawiliśmy sobie całą sytuację wyborczą, widzieliśmy, że z ogólnej cyfry 7000 wyborców przypada na wyborców z osobistej kwalifikacji przeszło 3000, a więc rzecz słuszną, by opinia takiej ilości wyborców, i to wyborców bardzo poważnych, zaważyła na szali wyborów. Pierwszą więc myślą naszą było starać się już o zorganizowanie komitetu przedwyborczego w taki sposób, któryby dawał gwarancję, że będą w nim zastąpione interesa wszystkich warstw wyborców. Wybór takiego komitetu miał nastąpić grupami, na jakie zamierzony był podział wszystkich wyborców.

Na pierwszym miejscu stawialiśmy wyborców z tytułu opłacanych podatków. Nie zapominaliśmy ani na chwilę, że właścicielom realności, kupcom, przemysłowcom, rękodzielnikom, jako z ojców i dziadów tutaj zamieszkałym i których interesa niejako się zrosły z interesami miasta — w pierwszej linii powinno zależeć na odpowiedniej administracji i reprezentacji, i że tem samem w sprawach gminnych główny udział im się należy, to też mieli oni stanowić grupę I. i wybierać do komitetu przedwyborczego 75 członków. Wszyscy inni wyborcy mieli być podzieleni na dalsze 3 grupy — ile możności wedle zawodów do siebie zbliżonych, i wybierać każda po 25 członków. Tym sposobem utworzyłby się komitet ze 150 członków, zawierający reprezentantów wszystkich wyborców, ale reprezentantów w swoich kołach wybranych, a nie przez poszczególne jednostki desygnowanych.

W razie wyboru takiego komitetu byłaby gwarancja należytego zastąpienia w Radzie wszystkich interesów i zawodów, a tem samem możnaby się było spodziewać, że wybór kandydatów przez taki komitet przedstawionych, nastąpiłby spokojnie, bez namietności bez używania sposobów zwykle praktykowanych, imponującą większością głosów. Cała akcja wyborcza rozwijałaby się prawidłowo, a każdy spokojny obywatel szedłby do ratusza wykonać swe prawo wyborcze bez obawy narażenia się na różne niespodzianki.

Wniosek tego rodzaju, który miał być przedstawiony zgromadzeniu wyborców na dzień 6. bm. da ratusza zwołanemu, nie mógł być wobec tak namietnie rozpoczętej walki wyborczej nawet postawiony. Wobec tego stanęliśmy przed dwiema ewentualnościami: albo pójść za ową grupą zniechęconych i usunąć się od dalszej akcji, albo pracować dalej w raz obranym kierunku. Zastanowiwszy się nad obecnym stanem akcji wyborczej wybraliśmy to drugie.

Przedewszystkiem postawiliśmy sobie za zasadę, że naszym jedynym i wyłącznym celem jest dobro miasta, że nie chodzi nam o żadne osobiste względy, że nie mamy na myśli wprowadzenia

Kalendarz ludowy **Jana Biedronia** na rok 1892. Cena z przesyłką wynosi 35 ct.
Skład główny: Drukarnia Polska we Lwowie ulica Sobieskiego 1. 28.



dzenia do rady miejskiej pewnych jednostek, lecz idzie nam tylko o całość, którąby dawała gwarancję, że tylko interes miasta będzie miała na oku, i że będzie reprezentacją godną stolicy kraju.

Mając taki cel wytknięty, a widząc dwie grupy wyborców naprzeciw siebie stojące, przyszliśmy do przekonania, że jeżeli kiedy, to teraz właśnie usuwać się nam nie wolno, lecz owszem z tym jasno wytkniętym celem stanąć pośrodku i z tem hasłem wziąć ile można największy udział w akcji wyborczej. Nie chcemy jątrzyć ani rozdzielać, chcemy owszem godzić, chcemy jednoczyć te czynniki, które pod naszym hasłem chcą brać udział w akcji wyborczej, a ten właśnie cel jasno i wyraźnie dla naszej kategorii wyborców wytknięty niezawodnie najsympatyczniej będzie przyjęty przez wszystkie koła wyborcze.

o tej pory zachowaliśmy ściśle neutralne, wyczekujące stanowisko, przypatrujemy się działaniu jednego i drugiego komitetu, nie zdradzając sympatii ani na jedną ani na drugą stronę, chcemy wprawdzie spokojnie osądzić, który kieruje się jedynie i wyłącznie dobrem miasta, a względnie, jak który z nich to dobro pojmuje. I na tym punkcie obecnie стоимy.

Dalszego stanowczego kroku nie zrobiliśmy, a to ze względu, że uważaliśmy za nasz obowiązek zdać wprawdzie sprawę z naszej dotychczasowej działalności wszystkim wyborcom naszej kategorii a następnie, że w tak szczerem kole 15 członków o dalszej akcji całej naszej grupy nie chcemy libyśmy decydować. Wprawdzie to szerokie koło wyborców, od których mamy mandaty, upoważniło nas do wzmocnienia komitetu przez kooptowanie, jednak z prawa tego korzystać nie chcieliśmy, sądząc, że lepiej będzie dla samej sprawy, jeżeli o dalszej akcji tej grupy decydować będą mężowie powołani przez ogół wyborców tej kategorii.

Na tem byłoby nasze sprawozdanie wyzerpane; kończymy usilnem wezwaniem do solidarności, bo jeżeli kiedy, to przy terażniejszych wyborach, ta jest szczególnie wskazana. Stójmy złączeni i silni w walce dla sprawy uczciwej i dobrej, a będziemy mieli tę zasługę, żeśmy głosami naszymi dali miastu reprezentację pod każdym względem godną stolicy kraju.

† Antoni Babski.

W Piotrkowie zmarł Ant. Babski, wielce zasłużony patriota. W pismach warszawskich o zgonie jego zamieszczono tylko lakoniczną wzmiankę, z nadmienieniem, iż „zwłoki niesiono w prostej drewnianej tru-

mie, niemalowanej, za którą szły tłumy pobożnych. Cały karawan pokryto wieńcami, a duchowieństwo wzięło udział w pogrzebie bezinteresownie.“

Łatwo zrozumieć, iż cenzura rosyjska nie pozwoliła na nic więcej i z tego względu szczegóły z życia nieboszczyka godnymi są zaznaczenia. Śp. Ant. Babski urodził się w r. 1794, w roku powstania Kościuszki. Wielkie wypadki z czasów dzieciństwa sprawiły może, iż życie jego całe aż do zgonu poświęcone było pracom i męczeństwu, podejmowanym w imię tego hasła, jakie się przy jego urodzeniu w Polsce rozlegało. W r. 1811 przyjął już udział w kampanjach Napoleona I, a następnie w r. 1831 jako ochotnik wstąpił w szeregi i całe powstanie w pułku Krakusów sandomierskich odbył. Jako prosty żołnierz po wojnie pozostał w kraju, aby spokojnie pracować. Rok 1863 zastał go na posadzie magazyniera solnego w Ostrołęce. Na tem polu dawnej chwały gorące serce zabiło i obudziło w starcu już 70 letnim zapał i chęć poświęcenia resztek życia sprawie wolności ojczyzny, którą tak umiłował. Jako organizator powstania i naczelnik miasta Ostrołęki, skazany na śmierć w r. 1865, skutkiem starań żony, starań, które życiem przypłacił, uzyskał zmniejszenie kary śmierci na 12 letnie ciężkie roboty w kopalniach. Wywieziony do Usoli około Nerczyńska w 73. roku życia, przetrwał straszną niewolę, powrócił starcem 85 letnim do kraju. Pozbawiony wszelkich praw, nie posiadając nadto żadnych środków, resztę życia spędził na stanowisku, a raczej placu robotnika warsztatowego, z której to placu, aczkolwiek bardzo skromnej, przed kilku jeszcze laty odziedziczył połowę i przesłał sp. pułkownikowi Malczewskiemu do Omska na Syberję, kiedy ten będąc już wolnym od lat 30, nie mógł dostać się do kraju dla braku funduszy na tak daleką drogę. Tak przeżył ten zacny starzec 98 lat życia. W ostatnich latach po powrocie z Sybiru otaczany powszechną czcią i szacunkiem, budził w Moskalach swą postacią poważną, ze znamięm męczeństwa i wiecznego protestu na czołe, odzianą zawsze w szaty wielbłądzie, które z Syberji z sobą przywiózł, grozę i wyrzut sumienia. Te szczegóły, sądzimy, mogą być komentarzem do sprawozdania z pogrzebu, na którym za trumną z białych desek zbitą, lecz niesioną na ramionach, postępował karawan, pełen wieńców i kilkudziesięciu milczących orszak redaktorów.

KRONIKA.

Przepisy meldunkowe zostały obecnie bardzo obostrzone. W interesie zatem własnym powinni właściciele domów, chlebobawcy itd. meldować swych lokatorów, gości, sługi jak najspieszniej, aby uchronić się od wysokich kar pieniężnych, nakładanych na zameldujących te przepisy.

— Dobrze, dobrze! Wal prosto przed siebie, a na skrętach pytaj. Wskażemy drogę. Kuba ruszył z kopyta, jakby chciał dowieść swego zapewnienia o wytrzymałości koni.

Czas jakiś zeszedł w milczeniu.
— Ale ta mała śliczna dziewczyna! — odezwał się naraz Marczewski.

— Przystojna! — potwierdził pan Konrad po chwili namysłu, wiedząc o kim mowa.

— A ten pogrzeb twego stryja! — podchwycił Schwartz. — Ci staruszkowie... Wszystko to śnać ludzie ze stanowiskami... bardzo ciekaw!

— Istotnie! Tak warto żyć na świecie! — rzekł Marczewski. — Małe, ale dobrane kółko przyjaciół.

— Jak my! — podszepnął znów Schwartz, wyciągając obie ręce do spoczywających na przednim siedzeniu kolegów.

Przez chwilę znów nikt nic nie mówił.

— Tak mi żal tego mojego starego — odezwał się wreszcie pan Konrad. — Tak mi żal!... Tam, na wsi, wśród was, moi kochani, na wieść o tej śmierci, wcalem jakoś nie zdawał sobie sprawy ze swojej straty... Teraz to dopiero rozumiem... Żadne już związki krwi nie wiążą mnie ze światem... Szedłem, co prawda, zawsze sam przez życie, ale teraz dopiero sam zostałem!

Milczenie, jakie po tych słowach zaległo, głuszył turkot szybko toczącego się po bruku powozu. Konie parskaly co chwila, jakby nie przywykły do powietrza miejskiego, ale gnały obocho.

Na skręcie ku Bielańskiej dopędzono karetę pani Kamili.

— Patrzcie! — zawołał pierwszy Marczewski, trącąc w kolano siedzącego naprzeciw Schwartz.

I znów trzy czapki studenckie pochyliły się w ukłonie.

P. Józef Wisłocki, radca buk. dyrekcji dóbr gr.-or. funduszu religijnego, mianowany został dyrektorem domem tej instytucji.

Staraniem komitetu pań, do którego należą: drowa Adela Inländerowa (przewodnicząca), Jetty Epsteinowa, Marja Misosowa, Marja Hochfeldowa, drowa Karolina Gruderowa, Zofia Markheimowa, drowa Emma Lilienowa, Sabina Menkesowa, Róża Löwenstein, Cecylia Wohlfeldowa i Netty Menkesowa, zaopatrzone na zimę 160 ubogich uczniów tutejszej szkoły izr. męskiej w obuwiu.

Z Berlina donosi 14. bm. *Czas*. Na galowym wieczorze w operze cesarz Wilhelm wyróżniał Kościelskiego, z którym długo rozmawiał o rozmaitych kwestiach. Bardzo sympatycznie mówił cesarz o nowym arcybiskupie i wyraził nadzieję dobrego rozwoju stosunków. Gazety niemieckie dziś chórem przypisują Kościelskiemu zasługę nominacji ks. Stablewskiego.

Neue fr. Presse donosi, że krąży pogłoska, iż Kościelski zostanie starszym prezydentem księstwa Poznańskiego.

Z Poznania donoszą: Czynią się tu wielkie przygotowania na ingres arcybiskupa. Formuje się banderka z 80 jeźdźców. Na publicznych gmachach wywieszono będą sztandary.

W wielu miejscowościach Prus zachodnich zwołują wiece szkolne.

Posiedzenie Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych odbędzie się dziś 16. bm. o g. 6. wiecz. w sali fizycznej szkoły realnej. Porządek obrad: 1. Hermafrodytizm u ludzi i zwierząt. Referent prof. dr. Józef Limbach. 2. Czy i o ile nadaje się do użytku w szkołach realnych książka pt. Wykład chemii ogólnej, dr. Ernesta Bandrowskiego. Referent prof. Antoni Sokolowski.

Mianowania i przeniesienia. Cesarz zatwierdził wybór Sta. Bryczyńskiego na prezesa a dra Henryka Zatheya na zastępcę prezesa Rady pow. w Stanisławowie. — Dyrekcja poczt i telegrafów przeniosła oficjalów pocztowych: Gust. Borna z Kalusza do Stanisławowa, Em. Heydera z Czortkowa do Sokala, A. Dąbrowskiego ze Lwowa do Kalusza i Ant. Spiegla ze Lwowa do Grótki.

„Chmarniki“ — tak nazywają się we wsiach ruskich znachorzy, rozpędzający chmury i odwracający tuż. Jednym z takich chmarników jest Ilko Petrow w Nowicy pow. kaluskiego. W tych dniach, jak donosi *Diło*, zbierał on po wsi po garncu zboża od numeru za to, że w lecie, „rozpędzał chmury i odwracał tuż, a że Nowica liczy sześćset i kilkadziesiąt numerów, więc chmarnik może żyć sobie wygodnie bez pracy.

W karecie, obok pani Kamili, Maniutki i Zdzisia, siedziała już także stara Jakubowa, którą po drodze, mimo jej energicznych protestacy, za które dość czasu zabrala, a także dzięki raczości wiejskich koni, młodzi tem łatwiej mogli dopędzić karetę.

— O! ładna ta mała! — zawołał znów Marczewski, choć już teraz żaden z jego towarzyszy nie zwrócił wcale uwagi na ten wykrzyknik.

Za co jednak tak uparcie nazywał ją „małą“? Smukła, szczupła, mogła się zaliczać do wysokich, a w tej chwili czuła, że jeszcze rośnie. Napelniała ją bowiem nieznanne dotąd szczęście.

IV.

Obiad, który trójka młodych przyjaciół kazała podać w oddzielnym gabinecie, przeciągnął się poza północ. Nie pito zbyt wiele i nie wyrabiano zbyt wiele, ale też i nie żałowano sobie niczego. Marczewski przytem uparł się, że musi postawić „trochę“ szampańskiego i wypić niem zdrowie obu przyjaciół, Schwartz zaś pod koniec zażądał likieru, mówiąc, że jeśli ma być „uczta“, to bez likieru obejść się nie może.

Daremnie pan Konrad sprzeciwiał się i wystąpił nawet z małym kazaniem o oszczędności; próżno też powoływał się na swe starszeństwo i rolę mentora, jaką wobec obu młodych przyjaciół istotnie przez lato odgrywał. Nic nie pomogło. Uściskali go obaj i ucałowali, ale żaden nie posłuchał.

Młodym żołądkom nie brakowało istotnie apetytu, który zresztą wzmogła niespodziana, a męcząca podróż, oraz przebyte wrażenia. Rozmowa, a właściwie owa szczerza, młoda gadanina, tętniąca życiem, pełna wspomnień, zamysłów i zwierzeń poufnych, podsycała ten wieczór, nie dając im się opamiętać i nie przypominając wcale

Senzacyjna przepowiednia. Nie prorocze natchnienie, ale matematyczne (?) obliczenie pewnego inżyniera, przepowiada miastu Chicago nieuniknioną zgnębę w r. 1893. Według zdania tego inżyniera grunt m. Chicago nie będzie w stanie wytrzymać ogromnego ciężaru kolosalnych budowli wystawy światowej. Obliczył on, że ciężar budujących się pomników i gmachów spowoduje osiadanie gruntu, które pochłonie miasto i wystawę. Inżynier upewnia, że fale jeziora Michigan podplukają grunt miasta tak, że warstwa ziemi, na której stoi Chicago, ma jeszcze tylko 16 stóp grubości, jest przeto zbyt słabą, by mogła wytrzymać na sobie ogromną wystawę. Gdy się grunt osiedzie, to miasto pójdzie pod wodę w głębiny 40 stóp, gdzie znajdzie dla siebie trwalsze fundamenty. Bez wątpienia Chicago przedstawiłoby w takim razie widok niebywały w dziejach — wystaw światowych.

Ślady zbrodni. W Baku, jak donosi dziennik *Kaspj*, zalesioną d. 22. grudnia w ogrodzie gubernatorskim pod parkanem odcięte do kolan nogi w niebieskich pończochach, prawa rękę i głowę kobiecą z gęstymi i długimi włosami. Tułowia i drugiej ręki nie znaleziono. Poznać nieszczęsną kobietę było bardzo trudno, gdyż twarz jej była ciekawie pokaleczoną uderzeniami kindżału, nos, czoło i usta pocięte kompletnie. Prawdopodobnie zbrodnia nie była spełnioną w ogrodzie i tylko części ciała zostały tam przez parkan wrzucone z ulicy.

Funkcjonariusze prokuratorji. *Wiener Tagblatt* donosi, że od 18. bm. jako zastępcy prokuratorji przy sądach powiatowych we Wiedniu występować nie będą urzędnicy policyjni, lecz auskultanci prokuratorji. Zamianowano już funkcjonariuszami prokuratorji 12 auskultantów. Dekret wystawiono im na rok. I u nas powinniśmy pomyśleć o zastąpieniu funkcjonariuszów prokuratorji przy sądach powiatowych nie tylko we Lwowie, lecz także i na prowincji przez ukwalifikowanych do tego ludzi.

Od dra Babesza. Czern. *Gaz. Polsk.* donosi: D. 3. grudnia zr. wściekły pies pokąsał w Fürstenthal (pow. radowieckiego) trzech ludzi, a to miejscowego leśniczego i dwóch włościan. Starostwo wysłało wszystkich trzech do zakładu dra Babesza w Bukareszcie, skąd 10. bm. powrócili do domu, jako zupełnie wyleczeni.

Okropny wypadek zdarzył się w Franzthalu na Bukowinie w tamtejszym tartaku. W chwili kiedy maszyna była w ruchu, ślusarz Józef Krandl zbliżył się do rzemienia transmisyjnego tak nieostrożnie, że dostał się pomiędzy ów rzemień, który go porwał i uniósł pod kółko rozpedne. Nieszczęśliwy został sgruchotanym na drobne kawałki.

W Paszkanach, jak donosi czern. *Gaz. Polsk.*,

o biegnącym czasie.

Rozmawiano o wszystkim, wracając jednak jak najmniej do wydarzeń dnia i do tego, co ich do Warszawy sprowadziło. Była nawet chwila, iż Schwartz, który grał wybornie, odziedziczywszy snąc dar ten po zmarłej młodo matce, kobiecie bardzo muzykalnej, siadł do stojącego pod ścianą pianina i uderzył w klawisze.

— Antoś! — zawołał na to Marczewski.

A i bez tego upomnienia akord ścichł nagle pod palcami młodego chłopca.

— A! — wrzasnął winowajca, zastaniając oczy dłońmi.

Poczem zerwał się z krzesła i podbiegając do pana Konrada, począł go znów ścisnąć i całować.

— Daruj! — wołał. — Warjat ze mnie! Zapomniałem! Bij, zabij, ale przebac!

Napróżno pan Konrad tłumaczył, iż nie może mieć do niego urazy, iż sam drwił z form zawsze, a żalobę pojmuje o tyle, ile ona tkwi w sercu, nie zaś objawia się na zewnątrz, dla oka ludzkiego. On ją w sercu ma i czuje ją głęboko, głębiej, niż mógł nawet przypuszczać, a o resztę nie dba zgola.

Ale młody entuzjasta tak odczuł swoje przeoczenie, iż nie mógł się uspokoić.

— Przebac, przebac! — prosił ciągle.

Na szczęście zagadał to jakiś Marczewski, wyciągając obu kolegów na wspomnienia minionego lata.

— Nie żałujecie chyba, że was więził przez lato w naszej Teterówce? — mówił. — Zresztą — dodał zaraz, zwracając się do Schwartza — ojciec twój przyznał sam, że ci to posłużyło. Pocziwy, nie wiedział nawet, jak mi dziękować. Mówił, że nigdy byś w swoich Mańkocicach tak nie był się odrestaurował.

na dworcu kolejowym wybuchł 8. bm. wieczorem pożar i zniszczył dwa oddziały warstatów kolejowych, a to: lejarnię i oddział kowalski.

Burmistrzem m. Kołomyi został jednogłośnie wybrany dr. Teofil Dębicki, ale się zrzekł. Gdyby przy rezygnacji obstawał, natenczas projektowany jest wybór p. Asłana.

Psy wściekłe. W niedzielę 10. bm. zachorował pod l. 91. ul. Łyczakowska piesek, i gdy służąca domu prowadziła go do szpitala weterynaryjnego, ukąsił ją w palec. Mimo to dostawiła psa do szpitala. Tam drowie Spielman i Królikowski zajęli się natychmiast krwawiącą raną i wypalili ją. Jest wszelka nadzieja, że ukąszenie pozostanie bez skutków. Sekcja psa, który zdechł we wtorek, wykazała wściekliznę. Ale już w poniedziałek zrana komisariat IV. dzielnicy, zarządził wzięcie wszystkich psów w okolicy pod obserwację, ponieważ nie ma pewności, czy wspomniany pies przed zepsuciem nie komunikował się z nimi, choć zwykle trzymał się domu.

Ze Stanisławowa donoszą nam: Nad wieczorem 13. bm. w sąsiedniej wsi w Knihyninie pokąsał Warwarę S. pies, następnie wbiegł na terytorjum Stanisławowa, pokąsał tu najprzód 6 psów, a potem 4 osoby, a to: Chaima M., Władysława S., syna Jana i Rudolfa Z., poczem natychmiast został przez p. P. zastrzelony. Przedsięwzięta tego samego wieczora przez lekarza miejskiego sekcja, wykazała wściekliznę, w skutek czego owych 6 psów zabito. Zachodzi obawa, że o wiele więcej psów zostało jeszcze pokąsanych.

Katastrofa kolejowa. *Wiener Tagblatt* donosi z Petersburga 13. bm., że na drodze żelaznej Morszańsko-Syzańskiej zderzył się pociąg towarowy z osobowym. Ośm wagonów pociągu osobowego zostało zdruzgotanych, 13 osób poniosło śmierć na miejscu a 50 ciężkie skażenia.

Zmarli. Ludwik Janosza Galecki, rodem z Ostrowa koło Radymna, zmarł w Waszyngtonie. Nieboszyk odbył wr. 1848 i 1849 całą kampanię węgierską jako podoficer w legionie polskim. W czasie wojny krymskiej brał udział w walce przeciw Moskwie w wojsku angielskim. Po zawarciu pokoju odpłynął do Nowego Jorku, gdzie wstąpiwszy do 4 pułku konnych strzelców, przebył szczęśliwie straszną wojnę północnych Stanów Zjednoczonych z południowcami. Dostąpiwszy się rangi sztabowego kapitana, otrzymał po skończonych bojach posadę przy ministerjum wojny w Waszyngtonie. Tam ożenił się z Pelagią Tysowską, córką byłego dyrektora i do końca życia był urzędnikiem w generalnem kwatremistrzostwie. Pozostawił dwóch synów i dwie córki.

W Paryżu zmarł w 76 roku życia malarz, Karol Ludwik Müller. Jest on twórcą znanego obrazu „Marja Antoniette w więzieniu“.

— Prawda, szczerą prawdą! — zawołał Schwartz z entuzjazmem.

— Islotnie, mój Każku — przyznał pan Konrad — w tej twojej Teterówce było nam, jak w rajku.

Równocześnie jednak zauważył, że ze względu na Antka, to prawdziwie szczęśliwym był dopiero pomysł owej przejażdżki po morzu z Odessy i tego drapania się po skałach w Krymie.

Ale z zapalnym Antkiem nie było dziś rady. Zachnął się i zaperzył odrazu.

— Krym?... Głupstwo!... Wyście mnie uzdrowili, wy, obaj! — zawołał. — Każka bo lubitem oddawna, choć byliśmy jeszcze do czerwca z daleka. Ale ciebie, Konradzie, tom przecie prawie nie znał i nie domyślałem się nawet w tobie takiej duszy! Znali cię inni i mówili wiele o tobie, alem ja myślał: ot, przesada! widzą więcej, niż jest! blaguj!

— No, no! — upomniał Marczewski, nalewając na nowo kieliszki. — Obawiam się, że w zapale wpadniesz w drugą impetyncję i po czniesz teraz gadać Konradowi impetyncję...

— Ach, mówcie, co chcecie — przerwał Antoś — a ja was obu kocham! Czybym pomyślał był przed miesiącem — dodał, przymilając się Konradowi, z właściwą chorem lub kobietom tkliwością — czybym pomyślał być z tobą na „ty“?... I... móżdż cię kochać... i być przez ciebie kochanym?... Bo przecie ty mnie choć trochę kochasz?

Pan Konrad uśmiechnął się mimowoli.

— Warjacie! — rzekł, przygarniając ku sobie rozpaloną głowę przyjaciela. — Przecież ci to już powiedziałem tyle razy, a pierwszy raz tam, na widok Czatyrdahu!

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Włoskie dzienniki donoszą o śmierci znakomitego inżyniera Sebastjana Grardisa, twórcy tunelu Mont-Cenis.

W Wiedniu zmarł w 77 roku życia Franciszek Himelbauer, właściciel znanej fabryki świec.

Quatrefages du Bréau, znakomity przyrodnik francuski, zmarł w Paryżu na pneumonię. Quatrefages urodził się w roku 1810 w Bhrthezeme (departament Gard), studiował w Strassburgu medycynę i nauki przyrodnicze. W roku 1838 objął w Tuluzie katedrę geologii, przeniósł się jednak w jakiś czas potem do Paryża, ponieważ na prowincji nie mógł prowadzić studjów w odpowiednich rozmiarach. W roku 1842 podróżował po wybrzeżach oceanu i morza śródziemnego, aby robić badania nad tamtejszą fauną; w roku 1850 został profesorem w „Lycée Napoléon“, w pięć lat potem otrzymał katedrę anatomji i etnologji w „Musée d'histoire naturelle“. Zasługi Quatrefages'a polegają głównie na licznych badaniach, któremi wzbogacił wiedzę przyrodniczą, zwłaszcza co do niższych klas zwierząt; bardzo ważne są także jego badania antropologiczne. Kiedy Virchow wydał swoją broszurę: „La race prusienne“, bezpośrednio po wojnie niemiecko-francuskiej, Quatrefages wystąpił z naukową polemiką w sprawie etnograficznego pochodzenia ludu pruskiego, przyjętą z entuzjazmem przez Francuzów.

Towarzystwo historyczne we Lwowie. XLII. Zebranie miesięczne odbędzie się w sobotę 16. bm. o g. 6. wieczorem w sali XV. Uniwersytetu. Porządek dzienny: 1) Prof. dr. Ludwik Źwikliński: O świeżo odkrytem dziele Arystotelesa „O konstytucji Aten. 2) Luźne komunikacje naukowe. 3) Pogadanka w sprawach Towarzystwa.

Wychodźstwo. W ciągu roku 1891 przybyło do Oświęcimia z zamiarem emigrowania do Ameryki ogółem 5.998 osób, a mianowicie 4.769 z Galicji, 97 z Bukowiny i 1.132 z Węgier. Z liczby tej ekspozytura dyrekcji poljeji wróciła z drogi dla braku odpowiednich legitymacyj, lub dostatecznych środków na podróż 813 osób, a w szczególności 689 osób z Galicji, 11 z Bukowiny i 113 osób z Węgier. Ruch emigracyjny w ostatnim roku przedstawia się w cyfrach następujących: w styczniu przybyło do Oświęcimia emigrantów 127, w lutym 504, w marcu 832, w kwietniu 848, w maju 846, w czerwcu 540 osób, w lipcu 343, w sierpniu 399, we wrześniu 336, w październiku 583, w listopadzie 441, w grudniu 299. Z liczby tej wrócono z drogi w styczniu 35, w lutym 105, w marcu 89, w kwietniu 80, w maju 111, w czerwcu 29, w lipcu 46, w sierpniu 57, we wrześniu 54, w październiku 88, w listopadzie 62, w grudniu 56 osób.

Jeżeli się weźmie na wzgląd poszczególne powiaty w Galicji, to najwięcej wychodźców dostarczył w ubiegłym roku powiat Jasielski, a mianowicie 810 osób, potem idzie powiat Krośnieński z cyfrą 477 osób, dalej Gorlicki z cyfrą 390 osób, Mielecki 341 osób, Nową Sąddecki 340 osób, Nowotarski 325 osób, Sanocki 289 osób, Kolbuszowski 255, osób, Pilźnieński 248 osób, Tarnowski 199 osób.

Poniżej 100 osób wykazują następujące powiaty: Dąbrowa 98 osób, Ropczyce 92, Grybów 81, Złoczów 76, Kałusz 71, Lisko 60, Nisko 51, Myślenice 47, Łańcut i Rzeszów po 46, Skałat 30, Dolina 28, Sambor 24, Lwów 23, Brody 21, Stanisławów 18, Żółkiew 17, Brzesko 16, Biała, Dobromil i Husiatyn po 15 osób, Brzozów, Tarnobrzeg i Wielicka po 14, Trembowla 13, Jarosław 12, Limanowa i Tarnopol po 10 osób. Inne powiaty wykazują już cyfry poniżej 10 osób.

W tymże samym czasie oddano do sądu celem ukarania za usuwanie się przed służbą wojskową, oraz legitymowanie się obcymi lub sfalszowanymi paszportami 110 wychodźców.

W tymże samym okresie czasu przejechało przez Oświęcim, wracając z Ameryki, ogółem 6.286 osób, a mianowicie 4.849 z Galicji, 391 z Bukowiny i 1.046 osób z Węgier.

Głód w Rosji. Z Petersburga donoszą 12. bm.: Specjalny komitet na ostatniem swoim posiedzeniu uznał za pożyteczne zaprowadzenie bezpośredniego stosunku komitetu z miejscowymi działaczami, jak również urzeczywistnienie projektu hr. Woroncowa-Daszkowa co do nabycia w okręgu turgajskim dziesięciu tysięcy koni dla dostawienia ich następnie przed rozpoczęciem robót w polach do gubernij, dotkniętych nieurodzajem. Do kasy od d. 23. do 26. grudnia wpłynęło około 31.000 rs., a w tej sumie około 10.000 do koncertu Rubinsteina.

Dla szwaczek. *Kur. Warsz.* donosi, że jedna z pań postanowiła założyć instytucję, któraby dawała szwaczkom przytułek, oraz całkowite utrzymanie i udzielała im wsparcia w naturze i pieniądzu. Pani

owa koszta utrzymania instytucji pokrywać będzie sama i już poczyniła starania o pozwolenie na założenie tej instytucji. Ta ostatnia ma na początek udzielać przytulku tylko ograniczonej liczbie wiekowych lub osłabionych pracą ubogich szwaczek.

Djety dla posłów rajchstagu niemieckiego zostały — jak wiadomo — 12. b. m. uchwalone. Baumbach uzasadniał ten wniosek stronnictwa wolnomyślnego. Bebel twierdził, że wszystkie niemieckie reprezentacje płacą djety. Socjalno-demokraci nie żądają uwzględnienia. Antysemita Werner i Stöcker przemawiali też za djetami, a Stöcker powiedział, że Bismarck jest twórcą powszechnego prawa głosowania. Richter krytykował wywody Stöckera i twierdził, że dawno już wybiła ostatnia godzina Bismarka. Singer oświadczył w imieniu socjalistów niemieckich i austriackich, że antysemitizm jest socjalizmem „głupich ludzi“.

Hr. Lew Tołstoj znajduje się obecnie w guberni orłowskiej pow. epifańskim, gdzie się zajmuje urządzeniem garkuchni dla głodnych, których dotychczas urządzał tam przeszło 20. Na jego ręce płyną datki w pieniądzu i naturalnych doświadczeniach. Hrabia w wolnych chwilach chodzi od wsi do wsi po całym powiecie epifańskim i sąsiednim dankowskim i rozdaje potrzebującym pieniądze, mąkę itp., rządowe figury patrzy na jego działalność z niedowierzaniem i usiłują nawet podburzać przeciw niemu bogatszych chłopów. Piękne stosunki!

W administracji kolei rosyjskich zawły ważne zmiany, zmierzające do zjednoczenia kolei państwowych i prywatnych, które dotychczas miały osobne zarządy. Wprawdzie departament kolejowy w ministerjum dróg i komunikacji, pod którego zarządem stoją koleje prywatne, pozostaje nadal jako odrębna instytucja, podobnie jak i osobna administracja kolei państwowych; wspólny kierunek jednak obu tych instytucji powierzony zostanie nadal generałowi porucznikowi Petrowowi. Urząd dyrektora administracji kolei państwowych zostanie zniesiony. Reorganizacja ta stoi w związku z całym szeregiem reform, które będą niebawem przedsięwzięte w ministerjum dróg i komunikacji.

Ochotnicy w wojsku rosyjskim. W rosyjskim ministerjum wojny panuje żywe niezadowolenie z wyniku egzaminów, decydujących o przyjęciu do służby wojskowej ochotników drugiej kategorii. Na interwencję generała Wannowskiego minister oświaty polecił kuratorom okręgów nankowych, aby wymienione egzamina przeprowadzali w sposób jaknajściślejszy.

Wybrańcy losu. W tych dniach ukończone zostało w Madrycie ostatnie ciągnięcie loterii narodowej. Kto żył w całej Hiszpanji — od milionera do wyrobnika — próbuje na niej szczęścia. To też trudno opisać wzburzenie ogólne, jakie panowało w ostatnich dniach grudnia. Wielki los, 3 miliony pesetów, padł na numer 33.538. Trzymała go właścicielka parowej fabryki czekolady do wspólni z kilku robotnikami. Jeden z nich właśnie miał stawać do wojska — części tych pieniędzy użył więc na opłacenie się; drugi, posłyszawszy, iż został nagle posiadaczem sporej fortuny, wypadł na ulicę, jak szalony, i nie widziano go odąd. Półtora miliona pesetów padło na numer 89, który trzymało do wspólni kilkunastu literatów, a że brać ta i w Hiszpanji nie zaleca się bogactwami, więc tym razem fortuna przewidywała snąć na jedno bodaj oko. Bohaterem dnia jest jednak biedny malarz, nazwiskiem Carenno, który za kilka dni przed ciągnięciem znalazł na ulicy dziesiątą część losu; nie chcąc nikogo pozbawić szczęścia, póty nie znalazł spokoju, dopóki nie odzyskał właściciela. Posiadacz ósemki wygrał 60 000 pesetów, ucziwemu zaś znalazcy w nagrodę ofiarował zaledwie tysięczną część tej sumy.

Wystawa w Berlinie. W kołach przemysłowych i handlowych Berlina istnieje projekt urzędzenia w r. 1896 w Berlinie wielkiej wystawy; chodziło jednak o to, czy wystawa ta ma być tylko krajową, czy też międzynarodową. Wydział kupców berlińskich uznał na zwołanem ad hoc posiedzeniu w lecie roku zeszłego, że zaleca się urządzenie wystawy niemiecko-narodowej. W tych dniach odbyło się nowe w tej sprawie posiedzenie i po zasięgnięciu zdań ze strony szerokiej kół przemysłowych i kupieckich w Niemczech, wydział uchwałił wszystkimi głosami przeciw jednemu, że zaleca się w pierwszym rzędzie urządzenie wystawy międzynarodowej, gdyby jednak zamier ten nie mógł ewentualnie być skutecznym, żeby poprzestać wtedy na wystawie krajowej.

Sprawozdanie lwowskiej komisji Towarzystwa opieki nad weteranami polskimi z r. 1831 za czas od 1. grudnia 1891 do 12. stycznia 1892 r. Dochody: Urzędnicy techniczni Wydziału kraj. za grudzień 7 90, za styczeń 4 60, Emil Brajer i dr. Karol Lewakowski rocznie po 25, Franciszek Zima rocznie 20, Felicja

1 r. Mierowa (przez delegata Alfreda Steckiego) rocznie 10, Józef Janowski i Julja Horoszkiewicz rocznie po 5, Obywatele obwodu stryjskiego 66 37, Julja Rajka 50, Łukasiewicz z Tarnowa 20, Jerzy hr. Borkowski 10, SS. wartość pół kuponu od akcji banku poznańskiego 11 52, Marynowski 6, Aleksander Morgenbesser i Grzybowski po 5, Wincenty K. przez Marynowskiego i obywatel przez Niedzielskiego po 3, Piotrowski w Łyścu 2, Cz. Garcz i Wl. Belza po 1, Stowarzyszenie „Skala“ stały datek roczny 5, a ze składek groszowych 6 83, komitet obywatelski we Lwowie z obchodu listopadowego i składka w kościele 153 70, amatorskie Towarzystwo muzyczno-dramatyczne w Rawie ruskiej czysty dochód z obchodu listopadowego 36 56, towarzystwo polskie i czytelnia w Czerniowcach zebrane na wieczorku Mickiewiczowskim 23 70, Karol Br. Battaglia, młodzież gimnazjalna w Tarnowie weteranom z p. 1831 czołem 5 50, przez delegata Zygm. Jollesa: czytelnia im. Kraszewskiego dochód z wieczorku listopadowego 45 05, i zebrane z puszek przez Jakuba Asłana 2 60, Władysław Brylski imieniem młodzieży akademickiej, bawiącej chwilowo w Złoczowie, 30 13, szkoła m. przemysłowo-handlowa dochód z wieczorku Mickiewiczowskiego 6 20, dr. Gawel imieniem kółka dramatyczno-muzycznego w Sanoku dochód z wieczorku Mickiewicz. 30, Ludwik Noas w Czortkowie ze składki 33 10, towarzystwo muzyczne w Przemysłu połowa czystego dochodu z wieczorku Mickiewicz. 23 10 Bronisław Sokulski dochód z wieczorku Mickiewicz w Sokalu wraz z dodatkami 40 dr. Blaustein dochód z wieczorku Mickiewicz w Trembowli 30, przez red. *Dziennika Polskiego* 164 02, przez red. *Przeglądu* 10 80, przez red. *Gazety Narodowej* 62 75, przez red. *Kurjera Lwowskiego* 39 46, przez red. *Gazety Przemyskiej* 5, przez delegata Jakóba Kosterkiewicza w Rzeszowie: ze składki w Rzeszowie na nabożeństwie d. 1. grudnia 15 90, przez Franciszka Zgórka z Ulanowie 7 50, przez Stefana Wolanowskiego z Ty-czyna 22, przez Henryka Slogórskiego z Sędziszowa 44, przez delegata Sigiercz w Podhajcach: własny datek 1, dr. Pawlikowski 2, Stobieński i Krauss po 1, przez delegata Żegotę Krausa w Sokalu: rocznie Edw. Nikorowicz 10, hr. Zbigniew Lanckoroński, Strzelecki i Jan Sołowij po 5, dr. Wejda 4, Elgar Paszkudzki i Krauss po 3, ks. Reinhardt 2, Filip Wysoczański, Eitelberg, Bursztyn, Abgott, Łaski, Konstancja, klasztor oo. Bernardynów, dr. Hahn, dr. Fraenkel, dr. Łuszczkiewicz, ks. Zawadzki i Leon Rauch po 1, jednorazowo H. Rauch 5; zamiast powinszowań noworocznych: dr. Stan. Krzyżanowski i dr. Wiktor Opol-ski po 10, Wiktor Błażowski notariusz 5, dr. Bernard Goldman 3, Mik. Krasucki, Jan Szwejkowski, Franc. Kalnowski i apt. Kochanowski po 2, Filip 1, Kółka rolnicze w Szczucinie 5, w Czarnym Dunajcu 1, w Kalwarji Państwowej 2, w Łętowai 4, w Jaslanach 2, w Grębowie 11 88, w Drogini 2, w Grudnie dolnej 5, w Ossowcach 2 z datkiem hr. Aleks. Potockiego 2, w Dąbrowie 11 56, w Krzeszowie 2, z datkiem Stanisława Niesiołek 1, w Dublanach 5, w Gręboszowie 4, w Gorzycach 2, w Borakowie 1, w Niecieczy 2, w Wyciążach 5, w Janowcach 5 50, w Sulkowicach 2, w Szwosowicach 2 40, w Monasterzyskach 17, w Kowściatynie 2, w Podhajcach 13 13. Ogółem wpłynęło 1432 zł. 67 ct. oprócz kwoty 216 15 przysłanej przez delegata Wysockiego Konrada z Przemysła, a wykazanej już w osobnym sprawozdaniu.

W grudniu rozdano 36 weteranom zapomogi stałe, nadzwyczajne i świąteczne w kwocie 635 dwóm weteranom jednorazowo 25, koszta pogrzebu jednego weterana 25. W styczniu rozdano 35 weteranom zapomogi stałe i nadzwyczajne 328, koszta pogrzebu jednego weterana 25 zł. *Dr. Bernard Goldman* skarbnik.

Gody weselne z przeszkodami. Czytamy w *Gaz. Przemyskiej*: W minioną niedzielę odbył się ślub pewnej nadobnej przedmieszczanki z Wileza z dzielnym towarzyszem sztuki ślusarskiej. Po akcie kościelnym nastąpiły gody weselne. Bawiono się wybornie, gdy nagle rozwarły się drzwi i pomiędzy zgromadzonych wpadło siedmiu rosłych molojców z Wileza, którzy ongi smalili cholewki do terazniejszej pani ślusarskiej. — Intruzom jednak nie dano długo popasać, bo po zacięciu walce, prowadzonej pod przywództwem stolarza S., istnego Samsona, wyrzucono siedmiu molojców za drzwi. Przy akcie wyrzucania wylamano drzwi, co tak rozgniewało rodziców panny młodej, iż całe towarzystwo weselne wyekspedjowali w sposób nielicujący z gości nością za siedmioma molojcami. Wtedy to brat p. młodego dotknięty do żywego tym despektem, obszedł się nie po kawalersku z matką panny młodej, gdyż zdarł jej czapiec z głowy i pozostawił kartę wizytową na policzkach. Po takim factum acerbum zavrzała ponowna walka i gody weselne za-

miast w spokoju i wzajemnej ucieście, zakończyły się guzami i bliznami, oglądzanymi lekarskimi i wzajemnie mi skargami, wniesionymi do sądu.

Z dworu rosyjskiego. *Saa'zeitung* wychodząca w Halle pod Lipskiem dowiaduje się z listu prywatnego, pochodzącego z rosyjskich sfer dworskich, że carowa skutkiem influencji niebezpiecznie zachorowała. Car z tego powodu bardzo jest przygnębiony. Skoro tylko carowa wyzdrowieje, ma następcą tronu wyjechać do prowincyj, w których panuje głód. Klęska głodowa zrobiła ogromne wrażenie na cara, który ma zamiar napędzić połowę czynowników, którzy skutkiem niezdolności lub oszukanych manipulacyj spowodowali ogrom klęski. Przygotowują się w Rosji niespodzianki na wielką skalę, a szczególnie spodziewane są reformy w ustroju administracyjnej maszyny rosyjskiej.

Kwakrowie angielscy. Dwaj kwakrowie, delegowani do sprawdzenia na miejscu klęski nieurodzaju w Rosji, otrzymali pozwolenie władz petersburskich na zwiedzenie gubernaj riazzańskiej, niżegorołzkiej i tambowskiej.

„Komedja uczucia“ (Gefühlskomodie). Maks Nordau, znany głównie ze swego z wielkim talentem napisanego dzieła „Conventionelle Lügen der Kultur-menschheit“, napisał romans pt. *Komedja uczucia*. Z samego tytułu widać, że treścią powieści jest ulubiony temat autora o kłamstwach we wszelkich rodzajach i kierunkach. W powieści skreślone są dzieje dwojga zakochanych. Z drobiazgową psychologiczną analizą rozbiiera autor fałsz i obłudę, przedstawiając do stosunków między mężczyzną i kobietą. Jestto cała historia obłudy, jako faktu psychologicznego, poczynając od zwyczajnej kokieteryj kobiety, a kończąc na bezmyślnem okłamywaniu się, które bardzo często jest udziałem mężczyzn, tracących sympatię kochających niegdyś kobiet. Książka napisana jest z niezwykłym humorem i uwydatnia wielki zmysł obserwacyjny autora. Jestto jeden z ciekawszych przyczynków do współczesnej historii obyczajów. Drobiazgową analizę i niemalą artystyczną przenikliwość rozwija autor w charakterystyce swej bohaterki i w ogóle w historii serca kochającego. Nowe dzieło Nordau'a wyszło we Wrocławiu.

Zabawa w czosnek. W Ameryce wchodzi w modę zabawa towarzyska „w czosnek“. Sześć młodych panienek wchodzi do sąsiedniego pokoju i jedna z nich rozgryza kawałek czosnku. Następnie w puszcza ją do tego pokoju mężczyźni; ma on całować każdą damę po kolei i znaleźć tę która gryzła czosnek. Jeżeli nie zgadnie, to poszukiwanie zaczyna się na nowo i trwa dopóty, dopóki poszukujący nie wypełni swego zadania.

Z listu kochającej mej żonki. „Drogi mężul! bardzo mi smutno bez ciebie. Od chwili, gdyś wyjechał, miejsca sobie znaleźć nie mogę. Ilekroć wchodzę do sypialni i spostrzegam twój szlafrok, wiszący na gwoździu, zdaje mi się że to ty wiesz, a widok ten jest pociechą w mem strapieniu.“

Hygiena nauki śpiewu. *Przewodnik higieniczny* ogłasza: 1) Powietrze powinno być podczas godziny śpiewu, o ile możności, czyste 2) Sili nie winna przenosić 14° R., albowiem śpiew rozgiewa. Jeżeli zaraz po śpiewie dzieci zwykle opuszczają pokój, należy przed końcem godziny zwykle opuszczać pokój, czyniowie odpocząć mogli. 3) Podczas śpiewu należy dzień, biorąc tony niskie, szczęki nie obniżać, a biorąc tony wysokie, jej nie wyciągać, jak również, by tak w wysokich jak i niskich tonach równie silnie śpiewała. 5) Śpiewanie od czasu do czasu głosem przytłumionym jest pożądane. 6) Głosy niewyraźne, będące w okresie mutacji, należy bardzo szanować! Podczas lekcji śpiewu należy młodzież ćwiczyć w oddychaniu, polecając wytrzymywać ton coraz dłużej, najpierw słabo lub silnie, a następnie crescendo i decrescendo. Nauka śpiewu spełniać też powinna zażalenie gimnastyki płuc, bo śpiewanie rozszerza klatkę piersiową i płuca i wzmacnia mięśnie oddechowe. W tym względzie jednak przesada może szkodzić.

Rant wczorajszy w Kole literacko-artystycznym wypadł tak świetnie, jak może żalen z dotychczasowych. Jest to w pierwszej linii zasługa pp. hr. Skarbka, Styki i Woleńskiego, którzy zajęli się urządzeniem tegoż, a niemniej p. Karola Mitulego, który był kierownikiem muzycznym i wywiązał się ze swego zadania wspaniale.

Wszystkie numery, a było ich 9, wykonane zostały z precyzją i podobały się bardzo. W pierwszej linii wspomnieć należy o pięknym śpiewie pani Malinowskiej, która nad program śpiewać musiała, dając gra panny Setmajer i pp. Śladka i Wolfstala. Jeromi-

na wywoływano tak długo, że musiał dwa razy powtarzać, a oprócz tego jeszcze coś dobrać.

Potężne wżenie zrobiła deklamacja p. L. M., który wygłosił kazanie Ojca Marka z ogromnym powodzeniem. Pp. Kwieciński i Szalski zbierali oklaski, zbierał je także p. Trapszo, który przez zapomnienie zamiast innego monologu, wygłosił monolog Gawalewicza, nie kwalifikujący się na raut. Monolog Gawalewicza nie odznacza się wielkim dowcipem, natomiast kilka ustępów było trywialnych.

Publiczności zebrało się bardzo wiele, więcej może, aniżeli pomieścić mogły salony Kola. Pięć piękna stawiła się w komplecie prawie, a na szczególne uznanie zasługują skromne toalety pań.

Zapomnielibyśmy byli o p. Jareckim, który ze zwykłą ofiarnością akompaniował.

Koncert skończył się po godz. 10., poczem „Harmonia” do godziny 1. grała melodie narodowe.

Tańców nie było. Kolo karnawału zamierza traktować poważnie.

W przyszły piątek obchodzoną będzie w Kole rocznica powstania. Prof. Jaskłowski wygłosi odczyt, p. Styka wygłosi własny wiersz. Oprócz tego są w programie śpiewy. Pomimo karnawału Kolo kontynuować będzie dalej odczyty. Między innymi zgłoszone są odczyty Jana Kaprowicza i prof. Szpilmana.

I. posiedzenie plenarne Izby handlowej i przemysłowej odbędzie się dnia 18. bm. o godzinie 6. w lokalu Izby. Na porządku dziennym: Zatwierdzenie protokołu z poprzedniego posiedzenia. Wybór prezydenta, wiceprezydenta, prowiz. prezydenta i rewidenta lasy. Wybór komisji certyfikacyjnej kolejowej, bankowej i dla dostaw wojskowych, dla kontrolowania i notowania kursów i efektów, statystycznej. Wybór delegatów do komisji miejskiej dla oznaczania cen materiałów budowlanych. Prezydent *Kisielka* mp., sekretarz *Bodynki* mp. radca ces.

Z teatru. „Schadzka” — oto tytuł najnowszej, jednoaktowej komedyi Zygmunta Przybylskiego, którą wczoraj po raz pierwszy gruno na scenie skarb-kowskiej. Bluetka nie pozbawiona wdzięku, choć słabszą jest od „Pierwszego balu” tegoż autora. Artyści grali dobrze.

(ms.) **Koncert.** Po ponownem objęciu prezostwa przez Rom. Makarewicza, stoczyła wczoraj „Lutnia” lwowska pod niestrudzonem kierownictwem Cetwskiego pierwszą wainą bitwę na estradzie koncertowej, no i podobną wszystkich, zarówno doborom i obfitością programu, jakoteż pięknem wykonaniem poszczególnych utworów.

Z odspiewanych wczoraj chórów na pierwszym miejscu postawić należy Szuberta Liszta podniosły śpiew „Die Allmacht” na chór męski z orkiestrą (sola tenorowe p. Sack). Niezwykle zajmującym i charakterystycznym był punkt czwarty programu, odspiewany a *capella* przez chóry męskie, a składający się z czterech kompozycji autorów czterech różnych narodowości. Numer ten składa się z banalnego, szablonowego chóru niemieckiego Engelsberga (spiewanego po polsku) z pełnej siły i energii rytmicznej pieśni czeskiej Towaczowskiego „Orle pesty” (musiano powtórzyć), z smętnej, ujmującej dumki ruskiej Werbiekiego a nareszcie z pełnego polotu i życia a swawolnego krakowiaka Grossmanna. Może to przypadek, ale wielce charakterystyczny.

Mile wrażenie wywarł chór mieszany Galla „Rosaletko jasnowłosa”. Jest to umiejętnie harmonizowana, prześliczna piosenka tegoż kompozytora „Dziewczę z buzią, jak malina”.

Do najpiękniejszych momentów wczorajszego koncertu należała gra pianisty pana Teodora Pollika. Wyborny artysta, zmuszony oklaskami, zaimprovizował nad program na temat walców strausowskich.

Wiele zasłużonych oklasków, zebrał za Romans z „Aidy” młody lutnista p. Sack.

Grała także orkiestra 55 pułku, ale jak, psadnie uchodzi, ze względu na bezpłatny współudział tej orkiestry w koncercie.

Na sam koniec, wzorem wytrawnego łakomca, pozostawił sobie wasz sprawozdawca z całego pięknego programu wczorajszego kęs najbardziej artystyczny, program najsmaczniejszy, a był nim niezawodnie prześliczny śpiew panny Pawlików. W arji Santuzzy z „Gawaleria Rusticana” okazała młoda artystka — zresztą nie po raz pierwszy — tyle szlachetnej umiejętności śpiewania, że nie dawać taki zasób srebrnie dźwięczącego głosu, że nie dawać się burzliwym oklaskom publiczności, które zmusiły p. Pawlików do dwukrotnego śpiewania nad program Kratzera znanej „Piosenki o piosnce”. Zapewne z powodu nieznośnego upału w sali, „Bolero” z „Nieszporów sycylijskich” wypadło mniej szczęśliwie.

Koncert wczorajszy, odbył się wobec literalnie na-

bitej sali „Domu Narodnego” i był dowodem jak ogromną sympatją cieszy się we Lwowie nasza „Lutnia”.

Zbiegły więzień, Marjan Bodaszewski, który w tutejszym zakładzie karnym karę 4-letniego ciężkiego więzienia za zbrodnię kradzieży odbywał, zbiegł 14. bm. Urodzony we Lwowie, liczy lat 24, wzrostu wysokiego, szczupłej budowy ciała, ma twarz podługowatą, cerę twarzy bladą, włosy i brwi ciemne, czoło mierne, oczy piwne, nos długi, usta mierne, zęby zdrowe, brodę goloną, mówi po polsku.

Henryk Edw. Manning, arcybiskup westminsterski i prymas kościoła katolickiego w Anglii, urodził się w roku 1808, jako syn kupca wyznania protestanckiego; studjował teologję w Oxfordzie, i zawód publiczny rozpoczął jako kaznodzieja anglikański w r. 1830. W r. 1850 przeszedł na łono kościoła katolickiego, i od tego czasu niezmiernie był czynny słowem i piórem około rozwoju kościoła katolickiego w Anglii.

Bankructwo. W Lidzbarku w Pruszech zachodnich (po niem. Lautenberg) zawiesił wypłaty dom zbożowy pod firmą S. Moses. Długi wynoszą 432 000 marek. Straty ponoszą podobno bankierzy warszawscy i gdańscy.

„Muza”, najlepszy kalendarz na r. 1892 dla prenumeratorów *Kurjera Lwowskiego* miejscowych i zamiejscowych (franko pod opaską) po 40 ct. (cena zwykła 60 ct.).

Na dochód Towarzystwa wzaj. pomocy nauczycielek i nauczycieli lwowskich szkół ludowych odbędzie się w niedzielę 17 stycznia b. r. w sali ratuszowej o godzinie 12 w południu odczyt prof. Romana Gostkowskiego o maszynowym **wyrobie elektryczności.**

Korespondencja od redakcji. Komitetowi w Trzebawli. Darujcie panowie, że drugi raz nie może my powtarzać sprawozdania. Dodane doń na końcu podziękowanie uważamy za zbyt czyste. Każdy uczestnik obywatelskiego czynu ma nagrodę we własnym zadowoleniu, i razby już należało zaprzestać wzajemnych kądziel, grasujących tem szkodliwiej w naszym społeczeństwie, ile że wielu ludzi przyznają się do sprawy publicznej jedynie dla tego, aby potem czytać w dziennikach sążniste podziękowania dla siebie.

VI. WALNE ZGROMADZENIE WYBORCÓW miasta Lwowa zwołane przez komitet mieszczański, odbędzie się dzisiaj o godz. 7. na ratuszu. Na porządku dziennym: dalsza rozprawa nad sprawami miejskimi.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego”.

Kraków 15. stycznia. Komitet przedw. b. czy przyjął „jednomyslnie” kandydaturę dra Franc. Paszkowskiego, wiceprezesa Rady pow. na posła do Sejmu, z mniejszą własnością.

Wiedeń 15. stycznia. Oprócz Bilińskiego i Czerkawskiego wystąpił w komisji parlamentarnej Kola także i Benec. Większość Kola zamysła dać jedno z opróżnionych miejsc reprezentantowi lewicy, a mianowicie Sokołowskiemu.

Rada państwa W dalszym ciągu debata nad traktatami handlowymi przemawiał dep. Kozłowski. Następnie z rzeczowego punktu widzenia wystąpił przeciw traktatom Lichtenstein. Zianiem mowcy traktaty są pożyteczne tylko dla Węgrów, szkodzą zaś mieszkańcom Wiednia. W ogóle korzyści z nich są dla Austrii zbyt małe. Dalej przemawia Fournier.

Generalny inspektor kawalerji, generał Gemingen, zmarł dzisiaj na influencję.

Sam galicyjski zwołany zostanie na 2. marca **Budapeszt 15. stycznia** W Sarko Gallag podczas kampanji wyborczej przyszło do bóki, w której jednego wyborcę zabiło a trzech poraniono.

Berlin 15. stycznia. Izba panów wybrała księcia Rattibor swoim przewodniczącym. Przed ożony sejmowi pruskiemu projekt ustawy o szkołach ludowych, normuje zasadniczo wyznaniowy charakter tych szkół. Paragraf cztertnasty ustawy brzmi: „Przy urządzeniu szkół ludowych wypada zważać na stosunki wyznaniowe uczniów. Dziecko winno w zasadzie otrzymywać naukę od nauczyciela swojego wyznania; o ile w pewnym miejscu nie istnieje już inne urządzenie szkolne powinny nowe szkoły ludowe tylko na wyznaniowej podstawie być urządzone.” W dalszych paragrafach postanowiono, że w szkołach, urządzonych konfesyjnie mogą być używani jedynie nauczyciele, należący do doty-

czącego wyznania. Nauką religji kierują właściwe stowarzyszenia religijne.

Wiedeń 16. stycznia. (Z Rady państwa.) Na wczorajszym posiedzeniu polemizował dep. Fournier w ciągu swej mowy z Młodoczechami, którzy są demokratycznymi i liberalnymi, ale jeżeli idzie o Rosję, to naraz tracą wszelkie zrozumienie dla prawa rozporządzalności sobą, jakie się należy mieszkańcom półwyspu bałkańskiego.

Dep. Bulat oświadczył się za traktatami handlowymi z wyjątkiem cel od wina, ponieważ dalmatyński właściciele winnic będą musieli wyemigrować.

Dep. Rosenstock mówił na temat wzajemnego stosunku pomiędzy rolnictwem a przemysłem, nazwał traktaty znakomitymi, żądał tylko jeszcze uregulowania waluty i zniesienia taryfy kolejowej.

Dep. Malfatti mówił również przeciwko celom od wina, Bareuther zaś oświadczył się za traktatami ze stanowiska niemiecko-narodowego, rząd tylko powinien surowo występować przeciwko ryngom.

Dep. Krumholz wygłosił obszerną mowę po czesku, a w końcu posiedzenia interpelował dep. Herold w sprawie zakazu utworzenia „Stowarzyszenia wolnomyślnego” w Pradze, upatrując w tym zakazie przekroczenie ustawy o zgromadzeniach.

Następne posiedzenie dziś.

W komisji budżetowej referował wczoraj Kathrein 30 wniosków, odnoszących się do udzielania dodatku drożyznianego urzędnikom czterech najwyższych kategorii. Referent obliczył na podstawie dat statystycznych, że 5 procentowe podwyższenie plac 8., 9., 10. i 11. rangi wyniesie 1 491 970 zł., 10 procentowe 2,983.940 zł. Referent żądał, ażeby rząd bezzwłocznie zarządził konieczne kroki celem uchwalenia kredytu dodatkowego.

P. Russ domagał się też uregulowania dodatków aktywnych. P. Menger żądał, ażeby podwyższenie płacy nastąpiło wszędzie, a nie tylko w miejscowościach nad 40 tysięcy mieszkańców.

W tym samym sensie przemawiali pp. Beer, Bareuther i Kaizl.

Przedstawiciel rządu, Niebauer, oświadczył w imieniu ministra finansów, że odpowiednie przedłożenie, dotyczące podwyższenia plac, wkrótce wniesionem zostanie, i że minister finansów nigdy nie miał na myśli podwyższenia plac tylko dla urzędników w miastach nad 40 tysięcy mieszkańców, gdyż drożyzna jest wszędzie.

Ostatecznie rezolucję referenta przyjęto.

Minister spraw wewnętrznych potwierdził rozwiązanie wiecu stowarzyszeń przemysłowych, ponieważ sekretarz tegoż, Ernest Schneider, przekroczył statutowy zakres działania.

Dziś rozpoczynają się tu układy w sprawie traktatu handlowego z Serbją.

Przy ciągnięciu losów Salma padła główna wygrana 40.000 na nr. 19920, druga wygrana w kwocie 4000 na nr. 68393, trzecia (2000 zł.) na nr. 38910

W ciągnięciu węg. losów hipotecznych główna wygrana (50 000 zł.) padła na serję 3866 nr. 92, druga (1500 zł.) na serję 1399 nr. 83.

Golda: Kedyty 292, renta majowa 93:40, losy tureckie 34:60.

Berlin 16. stycznia. Wniesiony wczoraj w sejmie pruskim projekt nowej ustawy o wyborach ludowych wywołał wśród stronnictw liberalnych wielkie niezadowolenie.

Czwarty pułk piechoty wirtemburskiej oddany będzie cesarzowi Franciszkowi Józefowi.

Sofja 16. stycznia. Niepokojące wieści, jakoby przeciwko księciu uknuto spisek wojskowy, pozbawione są podstawy, pomimo to zarządzone w pałacu i po koszarach wszelkie środki ostrożności.

Paryż 16. stycznia. Na mającym się odbyć w poniedziałek posiedzeniu Izby, będzie dep. Dreuffus interpelował ministra spraw zewnętrznych Ribota, w sprawie niepokoju w Tangerze a zarazem co do instrukcyj, udzielonych dowódcy okrętów francuskich.

influenca wzrasta. W departamencie Gard, śmiertelność się podniosła; w Marsylii epidemia się zmniejsza, natomiast szpitale w Nancy przepełnione są chorymi na influencję.

Ateny 16. stycznia. W Grecji skonstatowano influencję, wypadki choroby są jednak dotychczas nie liczne.

Teatr, literatura i sztuka.

(ms.) Opera. Jako Violetta w „Traviacie“ Verdięgo, wystąpiła we czwartek pani Anna Malinowska po raz drugi na scenie lwowskiej. Słynna „Dama kameljowa“ w przeróbce operowej, to wybitnie popisowa partja dla pierwszorzędnych śpiewaczek koloraturowych, to zazwyczaj skala, o którą się rozbijają najlepsze chęci śpiewaczek, stawiających na scenie pierwsze kroki. Potrzebna tu obok doskonałego śpiewu, obok doskonałej gry, znaczna rutyna sceniczna, bez której trudno wyobrazić sobie Violetę.

P. Malinowska jest debiutantką, przygotowującą się dopiero do przyszłego zawodu, w którym znaczne powodzenie niezawodnie ją czeka. Jeżeli wobec tego występ czwartkowy zbytecznie nie raził, jeżeli miejscami, jak w akcie ostatnim w wysokim stopniu zadowolili nawet wybrednych słuchaczy, to skostatowanie tego faktu starczy za największe pochwały. I tym razem okazała p. Malinowska znaczne zasoby pięknego głosu, okazała wiele smaku i poczucia artystycznego, wielką umiejętność artystycznego frazowania, a nade wszystko wiele temperamentu scenicznego, który ją z pewnością nigdy nie zawiedzie. Na scenie. Oklaski i kwiaty, jakimi darzono we czwartek p. Malinowską, były uczciwie zasłużone, niechaj więc będą dla debiutantki zachętą do dalszej pracy w obranym zawodzie.

Gorące uznanie należy się paniom Kasprowiczowej i Radwan za wykonanie drobnych partji. W szczególności pani Radwan objęła malutką a trudną partję Aniny. Krok ten cechuje artystkę, która osobiste ambicje potrafi usunąć na drugi plan.

Z znacznym powodzeniem śpiewał Alfreda pan Warmuth, zaś wiele materiału głosowego, jak zwykle okazał p. Bernhard w partji starego Germonta.

Nowiny literackie. Miesięcznika tego, wydawanego nakładem księgarni H. Altenberga, wyszedł nr. 4. za m. styczeń. Numer ten, na wstępie którego znajduje się wiersz Jana Kasprowicza „Elizie Orzeszkowej“, który nazywa „Gas. Nar.“ bardzo pięknym, zawiera krótką ocenę całego szeregu wydawnictw, artykuł o szkole rolniczej w Jagielloicy i bibliografię.

„Polonia“. Pod takim tytułem zaczął wychodzić w Baltimore nowy polski tygodnik pod redakcją dr. Juliana Czupki. We wstępnym artykule oświadcza redakcja, że celem pisma będzie podniesienie oświaty, godzenie poważnionych Polaków, zamieszkujących Stany zjednoczone, a następnie „popierać będziemy — pisze redakcja — wszystko, co nasze, co polskie, gorącym uczuciem całego naszego patriotyzmu, całą siłą naszą odpiierać będziemy wrogów naszych, dążących do wynarodowienia naszego drogiego ludu, lub do wywłaszczenia nas z rodzinnej gleby, tej naszej drogiej złotej kolebki, nad którą płynęły słodkie pieśni naszych matek, kołyszących nas, działki swoje i wszechpiających w serca nasze miłość ojczyzny i wiary ojców.“

Ważne odkrycie naukowe. W bibliotece uniwersytetu dorpackiego w szafie wmurowanej w ścianę i napiętej rzekomo aktami bez wartości, znalazł pomocnik bibliotekarza p. Kordt, kilka obszernych zwojów rękopisów, które okazały się prawdziwymi skarbnicami archiwalnymi. Biblioteka posiadała oddawna część archiwum rodziny de la Gardie, a w niej korespondencję, odnoszącą się do epoki Gustawa Adolfa. Zbiór ten oprawny był w 13 tomach. Otóż pokazało się, że znalezione obecnie dokumenty i listy są dalszą częścią i uzupełnieniem tego zbioru. Nie będąc oprawione, papiery te, zarzucone niegdyś długi czas leżały w ukryciu razem ze stosem aktów niepotrzebnych. Przez ich wydobywanie na jaw oddał szczęśliwy znalazca niezmierną przysługę nauce.

Nowo odkryty zbiór obejmuje około 600 rękopisów szwedzkich, niemieckich, łacińskich, francuskich i rosyjskich. Podzielić go można na dwie grupy, mianowicie: na korespondencję znanego wodza szwedzkiego i męża stanu Jakóba de la Gardie i na korespondencję hr. Jana Oxenstierny, syna wielkiego Axela Oxenstierny. W skład pierwszej grupy wchodzi przede wszystkim własnoręczne listy Gustawa Adolfa w liczbie około 60, dalej notatki i bruliony, które nowe rzucają światło na stosunki szwedzko-rosyjskie w r. 1613 i w nader ciekawy sposób wyjaśniają stosunki szwedzko-polsko-inflanckie w okresie od 1627 do 1629 r. Oprócz tego znajduje się tam cały szereg pism i sprawozdań, wystosowanych przez szwedzkich jenerałów i dyplomatów do Jakóba de la Gardie, a między temi listy Horna, Axela Oxenstierny, Banera, Wrangla itd. Korespondencja J. Oxenstierny stanowi nowy materiał źródłowy dla historii pokoju westfalskiego; w grupie tej znajduje się wiele sprawozdań, które zredagował sam Oxenstierna, jako pełnomocnik szwedzki, uczestniczący w rokowaniach pokojowych w Münster i Osnabrück.

P. Kordt zajął się niezwłocznie opracowaniem tego cbitęgo i dla historii północnej Europy w wieku XVII. tak drogiego materiału, tak iż wkrótce spodziewać się można ogłoszenia tych ciekawych aktów historycznych.

Nadesłane.

Adwokat

Dr. Leon Klarfeld

otworzył kancelarję we Lwowie, ul. Sykstuska 24.

Adwokat krajowy

Dr. Ferdynand Kwiatkowski

otworzył kancelarję we Lwowie przy ulicy Czarnieckiego liczbą 1.

Dr. Emil Wechsler

lekarz chorób wewnętrznych

specjalista w chorobach żołądka i jelit

po przebytych dłuższych studiach na klinice profesora

Osera we Wiedniu, ordynuje od 3—5.

we Lwowie plac Bernardyński l. 15.

4% Losy węgierskie hipoteczne

3 ciągnięcia rocznie

Główna wygrana **50.000 zlr.**

3% Losy austr. Zakładu kred. ziem.

6 ciągnięć rocznie

Główna wygrana **50.000 zlr.**

sprzedaje pod najkorzystniejszymi warunkami

Sokal i Lilien

Dom bankowy i Kantor wymiany.

Zlecenia z prowincji wykonujemy odwrotną pocztą bez doliczenia prowizji.

Nowy optyk

we Lwowie pod „Kopernikiem“ (pl. s. Ducha). **Najtańsze** trójdło, okularów, okularów, lornetek, binokli, Barometry, termometry, Alkohometry, Mikroskopy, Lupy, Manometry, Maszyny elektryczne, dawki elektryczne, i t. d. i t. d. **Reparacje najrychlej i najtaniej.**



Przyjechali do Lwowa

dnia 15 stycznia 1892.

Hotel ŻORŻA. O. br. Gagern z Jarosławia, St. hr. Dzieduszycki z Gwoźdźca, F. hr. Czosnowski z Ożomla, A. Trzeciński z Równa, K. Henisz z Krakowa, G. Mac Jutosh ze Słobody rung.

Hotel CENTRALNY. T. Halpert z Borszczaszu, A. Rappaport ze Zborowa, A. Finder z Wiednia, I. Bogusz z Podgorza, A. Zemba z Królestwa, A. Harasowska z Lubaczowa, M. Dąbrowski z Rozwadowa, S. Roliński ze Stanisławowa, S. Gross ze Słobudki L. śny.

Hotel SZWAJCARSKI. Józef Kleinberg z Czerniowiec, Kazimierz Higersberger z Warszawy, A. Paszkowski ze Złoczowa, Aleksander Gurowski z Zabłocia, Emil Gurowski z Krakowa, Karol Maksymowicz z Sokala.

Pociągi kolejowe

Odchodzą ze Lwowa

(według zegaru lwowskiego)

od 1-go Października 1891.

Do Krakowa: o godz. 2:23 po południu pospieszny, 8:30 wieczór, 4:15 rano i 7:20 rano osobowe.

Do Podwołoczysk i Brodów: (z głównego dworca) o godz. 4:11 popołudniu pospieszny, 10:35 wieczór i 9:50 rano osobowe. (Z Podzamecza) 4:22 po południu pospieszny, 11:05 wieczór i 10:15 rano osobowe.

W kierunku ku Stryjowi: 6:26 rano pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Nowego-Sącza, Ławocznego, Munkacza, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna. 10:50 przed południem pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Suchy i Stanisławowa. 8:24 wieczór pociąg osobowy do Stryja, Ławocznego, Munkacza, Budapesztu, Chyrowa, Suchy, Stanisławowa i Husiatyna.

W kierunku ku Czerniowcom: 5:24 rano pociąg osobowy do Stanisławowa i Kołomyi. 9:16 przed południem pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu, Husiatyna. 4:30 po południu pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass i Bukaresztu. 10:24 wieczór pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Suczawy i Husiatyna.

W kierunku ku Bełczowi: 9:25 przed południem pociąg mieszany do Bełcza i Sokala. 6:16 wieczór pociąg mieszany do Rawy ruskiej.

P rzychozą do Lwowa

Z Krakowa: o godz. 4:03 po południu pospieszny 7:15 wiecz., 9:28 wieczór i 8:50 rano osobowy.

Z Podwołoczysk i Brodów: (na główny dworzec) o godz. 2:20 po połud. pospieszny; 7:30 wieczór i 8:15 rano osobowy, (na Podzameczu) 2:08 popołudniu pospieszny 7:30 wieczór i 8:38 rano osobowy.

W kierunku ze Stryja: 9:07 rano pociąg osobowy do Suchy, Chyrowa, Stanisławowa, Budapesztu, Munkacza, Ławocznego i Stryja. 3:46 po południu pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja. 11:48 w nocy pociąg osobowy z Nowego-Sącza, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa, Budapesztu, Munkacza, Ławocznego i Stryja.

W kierunku z Czerniowiec: 6:53 rano pociąg osobowy ze Suczawy, Czerniowiec, Stanisławowa. 1:58 po poł. z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna. 7:59 wieczór pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna. 11:58 w nocy pociąg osobowy z Kołomyi, Stanisławowa i Husiatyna.

W kierunku z Bełcza: 8:26 rano pociąg mieszany z Rawy ruskiej. 4:22 po południu pociąg mieszany z Sokala i Bełcza.

Plakaty rozkładów jazdy na szlakach kolei państwowych w Galicji nabyć można na każdej stacji po cenie 6 centów za sztukę.

Gdy zegar czasu środkowo-europejskiego według którego są ułożone wszelkie rozkłady jazdy wskazuje godzinę 12-tą to w Czerniowcach 12:45, w Podwołoczyskach i Suczawie 12:44 we Lwowie 12:35, w Budapeszcie 12:16, w Wiedniu 12:06, w Pradze 11:58 zegar wskazuje.

WYSTAWY I MUZEA.

MUZEUUM PRZEMYSŁOWE W RATUSZU, odzienne od godziny 9 — 1 i od 3 — 6-aj; wstęp w poniedziałek 50 ct. w inne dni 20 ct., w niedzielę otwarte od 10—1 wstęp wolny.

NIESTAJĄCA WYSTAWA sztuk pięknych, plac Św. Ducha l. 10. I. piętro w dawnym lokalu otwarta codziennie od g. 10 — 4 po poł. Wstęp w dni powszednie 30 ct., w niedziele i święta 15 ct.

MUZEUUM ZAKŁADU NARODOW. IM. OSSOLIŃSKIEGO od godziny 10-tej do 1-zej przed południem, od 3-iej do 5-tej po południu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA, codziennie z wyjątkiem dni ferjalnych.

GNACH SEJMOWY, codziennie, po poprzednim zgłoszeniu się u zarządzającego gmachu.

MUZEUUM IMIENIA DZIEDUSZYCKICH przy ulicy Teatralnej, l. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od 10 do 11, we środy i soboty od godz. 11 do 3 Wstęp wolny.

Lwów, z Izby handlowej

15. stycznia 1892.

Akcje za sztukę.	placa	žadają
Kolej galic. Kar. Ludw. po 200 zlr. m. l.	209 00	212
Lwów-Czern.-Jassy po 200 zlr. w. a. w arb.	243 50	246 50
Banku hipot. galic. po 200 zlr. w. a.	3 6	321
Kredyt. galic. po 200 zlr. w. a.		216
Listy zastawne za 100 zlr.		
Banku hip. gal. 5 pr. w. a. los w 40 l.	100 40	101 10
" " " " 5 pr. w. a. wylosował z 10 pr. p.	107 50	108 20
" " " " 4 i pół pr. los w 50 l.	98 30	99 00
Banku krajowego 4 i pół pr. w. a. los w 51 l.	98 50	99 20
Towarz. kred. gal. ziem. 5 pr. w. a.		
" " " " 4 pr. w. a.	96 80	97 50
" " " " 4 pr. los. w 41 i pół l.	95 10	95 80
" " " " 4 i pół pr. los. w 52 l.	99 40	100 10
" " " " 4 pr. los. w 56 l.	94 70	95 40
Listy dłużne za 100 zlr.		
Gal. Zakł. kred. włośc. w likwidacji:		
(dawn. 6 proc.) 3 proc. w. a.	55	57
(dawn. 5 proc.) 2 i pół proc. w. a.	53	55
Ogólnego rolni-zo-kredytowego Zakładu dla Galicji i Bukowiny w likwidacji 6 proc. w. a. los w 15 lat.	50	
Oblię za 100 zlr.		
Indemnizacyjne gal. 5 pr. m. k.	104 30	105 00
Galic. fundusz propinacyjny 4 pr. w. a.	99 80	98 50
Bukow. fundusz propinacyjny 5 proc. w. a.	10 80	101 50
Komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a.	100	101 70
Pozyczki kraj. 6 proc. w. a.	104 50	
" " " " 4 i pół pr.	97 50	98 20
" " " " 4 proc.	91	91 70
Losy.		
Miasta Krakowa	21 50	25 50
" Stanisławowa	37	30
Monety.		
Dukat cesarski	5 54	5 54
Napoleon'or	9 30	9 40
Pół imperial		
Rubel rosyjski srebrny	9 50	
" papierowy	1 51	1 51
100 marek niemieckich	114 25	116 25
	57 15	58 25

Kurs giełdy wiedeńskiej

Wiedeń 15 stycznia 1892.	dzisiaj	z dnia poprz.
Akcje węgierskie banku kredytowego	38 50	
Banku anglo-austriackiego	159 00	
Unionbanku	230 50	
Kolei Karola Ludwika	210 50	
Kolei północnej	285	
Kolei południowej (Lombardy)	93 75	
Kolei państwowej	290 00	
Kolei Lwowsko-Czerniowieckiej	244 00	
Kolei węgiersko-południowo-wschodniej	198 50	
Losy komunalne wiedeńskie	151 25	
Akcje Towarzystwa tureckiego zarządu tytoniu	163 50	
Losy regulacji Cisy	104 50	
Akcje Banku dla krajów koronnych		
Banku węgierskiego 4 proc.	807 75	
Akcje Bankvereinu	106 50	
Pozyski rubel papierowy	109 50	
Losy premjowane węgierskie	115 25	
Akcje kredytowe		

Dukaty, franki, imperjały, marki, ruble, dolary amerykańskie jakoteż

wszelkie papiery wartościowe

kupuje i sprzedaje najkorzystniej kantor wymiany

KITZ i STOFF

Lwów, plac Halicki liczba 1.

Zlecenia z prowincji skuteczniają się natychmiast bez wszelkiej prowizji.

XVI. Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

TOWARZYSTWA KREDYTOWEGO W GLINIANACH

stowarz. zarejestr. z nieograniczoną poręką

odbędzie się

dnia 25. stycznia 1892 o godzinie 6. po południu w biurze towarzystwa w Glinianach.

Porządek dzienny:

Zmiana §§. 4. i 24. statutu.

Rada zawiadowcza Tow. kredytowego stow. zarejestr. z nieogr. poręką w Glinianach dnia 14. stycznia 1892.

Sindel Ungar sekretarz.

Leo Wolf prezes

Starszego lekarza sztabowego Dra Müllera

Wstrzykiwania i pigułki

Według przepisów lekar. ściśle sporządzone i przez lekarzy polecane środki lecznicze jako najlepsze i wypróbowane z dobrym skutkiem używane przeciw wszelkim upławom z cewki moczowej, katar m (Gonorrhoe) działają szybko i znakomicie Skutek często już po kilku dniach widoczny. Także w zastarzałych i przewleczonych chronicznych wypadkach używać można bez następstw złych skutków.

Cena nr. I. na świeżo powstałe cierpienia (wycieki) zł. 1.60 Cena nr. II. na przestarzałe chroniczne przewlekłe cierpienia (wyciek) zł. 2.50, pocztą o 25 ct. więcej za opakowanie wraz z dokładnym lekarskim sposobem użycia.

Jedyny główny skład wyrabiający St. Georgs Apotheke, Wien, V/II Wimmergasse nr. 33. gdzie należy wszelkie listowne zamówienia adresować. Skład we Lwowie u aptek. Mikolascha, w Krakowie u E. Stockmara.

Stoma złr.

wynagrodzę tego, który mi wyśzuka stałą posadę w Galicji z odpowiednią pensją i widokami awansu. Mogę także w ewentualnym razie złożyć kaucję do 200 zł. w.a. Zgłoszenia przyjmuję pod lit. W. K. 100 Lwów, poste restante.

Baczność!

Wyroby korczyńskie.

Prótka grubsze i cienie na koszule, prześcieradła bez szwu, ręczniki po 3 i 4 złr. za tuzin, chustki do nosa, dymy, dreluchy, płótna żaglowe, białinę stołową itp. w najlepszej jakości wyroby poleca

Wł. Gonet

w Korczywie p. Korczyua.

Cenniki i próbki wysyła się na żądanie darmo i oplatnie.

Na paczki!

Sławne drożdże ze słynnej fabryki Ad. Ig. Maurera i Syna we Wiedniu i Marmoladę miodową poleca handeł

Karola Ballabana

we Lwowie.

KOŁDRY

na owezej wełnie, bawełnie, matelace, wkładki spr. do łóżek, sienniki, poduszki itp.

Jedyny we Lwowie

specjalny skład

i pracownia wyrobów

pościeli pod firmą

Józef Schuster

Lwów, ul. Kopernika 7.

Są do nabycia w księgarniach dzieła naukowe pedagoga Plato v. Reussnera:

Najlepsza Metoda

do nauczania się bez nauczyciela czytać, pisać i rozmawiać po niemiecku w 3 mies., po angielsku w 24 lekcjach. Cena metody niemieckiej niższy kurs 80 ct., kurs wyższy 2 zł. 10 ct. Kom. let (kurs niższy i wyższy razem) 2 złr. 60 ct. Metoda angielska z wymową 90 ct. Najlepszy elementarz polsko-niemiecki z wymową, z 14 wzo kam. pisma i 200 rycinami 47, 23 i 14 ct. Najnowszy Elementarz Polski z 20-40 wzorkami pisma, rysunków i rycinami (obrazkami) razem 340 figur, tudzież ze wskazówkami pedagogicznymi oprawy po 35 i 18, broszurowany po 20, 14 i 7 ct. Powiastki polsko-niemieckie 28 ct. Powieść Ali-Baba i 40 zbójców 20 ct. Powieść Myśliwi Głusz 14 ct. Skład główny w księgarni Seyfartha i Czajkowskiego we Lwowie

KALENDARZE

we wszystkich wydaniach, numeryczne ilustrowane po cenach niższych poleca

A. Jonas

Lwów, ulica Krakowska 1. 5. Odbiorcom większych ilości daję po cenach hurtownych.

Drobne ogłoszenia.

Doniesienia rozmaite po 1 1/2 centa od wyrazu.

Śniadania zimne i gorące Piwo znakom. Pilzneńskie Wina różnorodne i Porter angielski musujący poleca handeł delikatesów S. Wojciechowskiego Lwów, Choraszczyzna 1. 6.

HOTEL GARNI pod TRZEMA KORONAMI 1. 10. ulica Trybunańska we Lwowie poleca widne, elegancko urządzone pokoje gościnne od 60 centów i wyżej za dobę wraz z pościelą. Własna restauracja w miejscu Usługa jak najstaranniejsza 979

FOTOMINIATURY pastelowe Stefana Grzywińskiego plac Benedyktynki 1. 2. 5. 0

Syrjusz. Skład najlepszych gatunków kawy, Artura Koscińskiego Lwów, ul. Ossolińskich 11. A. Giełski przyrząd gazowy. Oszczędność znaczna, światło potrójne. 150

Biuro Świdarskiego w Tarnowie poleca z Nowym Rokiem wyborna służbę, a mianowicie: kucharzy, pokojnych, fernali, wolarzy, szafarki, dziewczynki również rzemieślników dworskich pod najkorzystniejszymi warunkami. Porozumieć się ze służbą można w każdą niedzielę i święto rano i po południu. Panny służące, lokaje i kucharze kawalerscy znajdują zaraz umieszczenie 4.

Nafte krajową, gwarantując najlepszą jakość i ustawą przepisana niezapałność wysefem na prowincję we wtorki i soboty za przeliczeniem do każdej stacji kolejowej. Sprzedają kupujemy nafię całymi beczkami, zawierającymi około 150 litrów, mi, zawierającymi około 150 litrów, po znacznie niższej cenie. Cenniki dostarczam na żądanie franco Piotr Miaczyński, właściciel rafinerji nafty we Lwowie, Sykstuska 47. 1340

Apteka w Hastatynie oszkuje na yonmiast magistra farmacji. 36

Mieczarnia, w której P. T. Pułeczność znajdzie wszelki nabiał, pieczywo, przekąski jak najtaniej i w jak najlepszej jakości, otworzyłam przy ul. Piekarskiej 10 B. Aleksandra Miecznikowska 54

Do sprzedania sikawka 4-kołowa, sikawka przenośna, bezkrowoz dwukołowy Kopernika 3, Lwów. 127

Urząd pocztowy w Romanowie poszukuje ekspedytorki. Piękne pismo wymagane. 115

Masło kuchenne i deserowe najtaniej sprzedaje handel Jana Bonara Akademicka 1. 20. 1. 0

Najtańsze źródło nabycia dobrych towarów korzennych i wyrobów młynarskich w handlu Albina Soleckiego we Lwowie ul. Wałowa liczba 11. 934

Spółnika fachowego poszukuję dla otwarcia pokoju śniadaniowego przy istniejącym już cztery lata handlu. S. Manowarda w Zaleszczykach. 136

Prawdziwe amerykańskie stalowe polerowane lizwy „Halifax” poleca St. Buschak. Lwów, plac Halicki 1. 2. 141

Harmonium z re. estrami używane kopię. Zgłoszenia pod F. W. w Administracji Kurjera. 140

Z względu na wystawę światową amerykańską kto chce w kilkunastu lekcjach nauczyć się po angielsku, także listownie bardzo przystępnie niech się zgłosi pod adresem D. J. E. poste restante Lwów. 138

Mozyzyna w sile wieku, bezzenny i bezdzietny poszukuje posady ekonomu. Róźnie jest biegły w budownictwie, drewnianiu pol i la-ów, jakoteż i robitniu tam przy najbystrejzych rzekach. Zgłoszenia J. F. i hocki Karanie poczta Choleńców. 187

Folwark!

Koło Lwowa zaraz do sprzedania albo zamiana na realność we Lwowie. Wiadomość i udzieli Ignacy Rappaport Lwów, Jagiellońska 17. 10

Kamienice w eksze i mojej wiece bardzo rentowne do sprzedania pod korzystnymi warunkami, jakoteż do zamiany na majątki ziemskie. Wiadomości u diela Ignacy Rappaport Lwów Jagiellońska 17.

25% dochodu czystego przyoszczędzając interes drzewny na prowincji do sprzedania. Potrzebny kapitał 8 lub 15 000 zł. Wiadomość: Rappaport Lwów, Jagiellońska 17.

Pomochnik i praktykant znajdzie umieszczenie w handlu korzennym Jana Baczynskiego we Lwowie ul. Akademicka 1. 3.

Fortepian w zupełnie dobrym stanie mało używany z pierwszorzędnej fabryki zaraz do nabycia. Blizsza wiadomość u dozorey domu. Ulica Zygmuntowska 1. 13. 126

Biuro wywiadowcze Krzeszkowskiego Lwów Wałowa 12 ma do wydzierżawienia i sprzedania realności i folwarki we Lwowie, bliżej i dalej Lwowa w różnych stronach pod bardzo korzystnymi warunkami, a to od 30 morgów do 1115 morgów w połowie ornego, w połowie sianożęcia. 130

Osoba w średnim wieku obznajmiona wszechstronnie w prowadzeniu gospodarstwa wiejskiego i miejskiego posiadająca jak najlepsze wiadomości poszukuje umieszczenia jako zarządczyni, może się zająć dziełmi i całem gospodarstwem. Zgłoszenia w sklepie. Łaskawe zgłoszenia do Adm. Kurjera pod M. S. 1. 4

Pomochnik handlowy działu korzennego obznajny z robotami piwnicznymi poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia pod lit.: A. B. Janowski 14, Lwów 1. 2

Subiekt zdolny poczciwego charakteru poszuuje miejsce do handlu korzennego. Wiadomość ul. Akademicka 1. 1 w oficynach, parter 2 drzwi, Lwów. 143

Osoba uzdolniona do gospodarstwa domowego, szyćcia i prasowania znajduje za az umieszczenie. Wiadomość Plac Choraszczyzny 4, pierwsze piętro. 147

200 cetnarów doskonałej paszy (kocica z tymotką) po umiarkowanej cenie i częściowo do sprzedania. Blizsza wiadomość u dozorey domu ul. Kapitulny 2 145

Z pomocą wyjazdu do Ameryki sprzedam restaurację wraz z pokojem i sianami który to interes i kobbie ta prowadzić może. Otery pod: Dobrobyt do Adm. Kurjera. 151

Ekspedytorka z uzdolnieniem telegraficznym i kaucją poszukuje za az posady. Zgłoszenia W. W. poste restante R. domysł San. 152

Urząd pocztowy Meles poszukuje drugiego ekspedytora telegrafisty. 131

50 futer podróżnych kupię lub mozną wypożyczyć, 50 sukien balonowych poszukuje; ubrania frakowe za kład Jaszczyszyna gmach teatralny. 153

Z po sodu wyjazdu zupełna wysprzedaż.

9420 przedmiotów musi być za jakakolwiek cenę sprzedane. Przeważnie garderoba męska i damska, nowa i używana

Ceny: Maszyny nowe dawniej 0 złr. obecnie 30, używane dawniej 16 obecnie 6 złr. Zegary, zegarki złote i srebrne za połowę wartości, futra męskie i damskie 30% niżej własnej ceny, obowie męskie i damskie nowe po 2 zł. d. 2-20, płaszcze damskie zimowe od 2 zł. i wyżej, oberrocki zimowe od 3 i wyżej, i berberyjery letnie od 1.50 i wyżej, dywany, dywaniki, chodniki itd., za bezcen, garnitury męskie używane od 3 zł. nowe od 8 zł., 600 par pantajonów 50% niżej kosztu, kapelusze męskie i damskie za bezcen. Urządzenie sklepowe: Szafy, polki, lustra, lampy itd.

Niepotrzeba wypożyczać frakowych ubiań tego karnawału! Mam 300 garniturów frakowych i szlarkowych od 5 do 8 zł. oraz lokal do wynajęcia.

Bazar Amerykański

róg Ormiańskiej i Teatralnej.

Aparata Siegla i Richardsona inhalacyjne i kauczukowe. Tusze do nosa

poleca specjalny skład wszelkich przyborów chirurgicznych R. KRIMMERA we Lwowie, hotel francuski

Fortepiany i pianina.

Anielskiej konstrukcji i Prokscha, odznaczone wieloma medalami i dyplomem, liczne oznaczenia przez pierwsze powagi muzyczne; poleca z gwarancją KAROL MARECKI Lwów, ul. Kopernika 9. Fortepiany wiedeńskie z najlepszych fabryk od 270 zł. i wyżej.

Mieszkania i sklepy po 1 cencie od wyrazu.

5 lub 4 pokoje etc. Pomieszkania kawalerskie wynajmuje Zarząd realności Emila Bertemiliana Brajera w godz. 9-12 i 3-5.

3 lub 2 pokoje z przynależnościami zaraz, Róg Barskiej i Krótkiej 11. (Na Gródeckim). 47

3 lub 4 pokoje, kuchnia, spiżarnia Długosza 23. 78

Stajnia i wozownia zaraz do wynajęcia Ossolińskich 11. 63

7 i 4 pokoje II p. front zaraz do wynajęcia Ossolińskich 11. 63

Pokój kawalerski wspólny frontowy, obszerny, ciepły. Adres w Admin. Kurjera.

3 pokoje duże ciepłe z kuchnią i piętrem Lyczakowska 13. 113

2 pokoje z kuchnią pierwsza piętro z frontu zaraz Batorskiego 28. Wiadomość tamże drzwi 6 125

Eleganckie pomieszkowanie natychmiast do wynajęcia 4 pokoje, kuchnia z przynależnościami. Ul. Kosciuszki 1. 2 149

Pomieszkania przy ul. Żółkiewskiej 65. Trzy pokoje, kuchnia, piwnica, strych. Na dole pokój kuchnia, piwnica strych zaraz do nabycia. 148

Pomieszkowanie frontowe na I piętrze 3 pokój przedpokój, kuchnia za az do nabycia. Choraszczyzna 22 realność s. p. Dacheńskiego. 150

Sklep z nowym urządzeniem handel wiktualów Gódecka 1. 75, z powodu słabości jest do sprzedania. 106

Sklep o jednym pokoju zaraz do wynajęcia w kamienicy Spółki stolarzy lwowskich plac Bernardyński 1. 17. 39

Korespondencje prywatne. Villa Za...ze. Due anni non posso dimenticare! Come un cieco Guebro io adoro il sole, benchè non lo vedo. Il ricordo dei agradevoli momenti è una oasi nel deserto della mia vita. San Remo il 1. Gennaio 1892.

J. A. BACZEWSKI
Lwów,
poleca wysmienitą starą
lepszą od koniaku

STARKE

Marka	—70	Marka	1860	1-20
*	—90		1850	1-50
**	1—		1840	2-50

Powyższe ceny są fabryczne, w
mieście o 10 ct. na butelce wyższe.

Do sprzedania
lub wydzierżawienia
Hotel pierwszorzędnny
we Lwowie

o 40 pokojach gościnnych, zlo-
kałem restauracyjnym, sklepo-
wym i stajniami, wraz z całym
urządzeniem pokoi gościnnych.

Bliższą wiadomość powziąć
można w Banku Zaliczkowym
we Lwowie, pl. Marjański 1. 9.

Wielka loterja praska. Ostatni miesiąc.

Główna wygrana
100.000 złr.

polecają we Lwowie:
August Schellenberg i Sokal & Lilien.

VERITABLE BENEDICTINE

PRAWDZIWY LIKIER BENEDICTINE
Opactwa Fecamp we Francji
wytworzonego smaku, wzmacniającego, pomagającego
trawieniu i obudzającego apetyt
jeden z najlepszych Likierów.



Wymagać, aby etykieta kwadratowa znajdowała
się na spodzie butelki z własnorę-
cznym podpisem
głównie dyrygu-
jącego.

A. Legendre aini

Skład główny w **FECAMP** we Francji. Agencja główna w Pa-
ryżu, Boulevard Hausman 76. „Prawdziwy likier Benedictine”,
znajduje się w składach następujących domów, które się zobowią-
zały nie sprzedawać fałszerstw i naśladownictw tego wybornego
„Likieru Benedictine”.

Znajduje się w głównych handlach win i korzeni.

Pierwsza lwowska spółka producentów mleka

we Lwowie ul. Gródecka 99, telefon nr. 437
i filia plac Chorążczyzny liczba 6, telefon nr. 436.

zawiadamia S anowną Publiczność, że w obu mleczarniach przy-
muje zamówienia na wszelkiego rodzaju nabiał jak najlepszej jakości
z dostawą do domów Ceny nabiału są następujące: śmietanka
nr. I. 1 litr 12 ct., śmietanka nr. II. 1 litr 24 ct. mleko
prosto od krowy 1 litr 10 ct., mleko słodkie zbierane 1 litr 4 ct.,
masło deserowe ze słodkiej śmietanki 1 kilo zł 1-20 masło
świeże niesolone z kwaśnej śmietany 1 kilo zł 1-10, ser świeży
kuchenny 1 kilo 28 ct. Oprócz powyższych artykułów dostać mo-
żna w mleczarniach kwaśnej śmietany, kwaśnego mleka, maślanki
i serwatki.

Zarząd.

Na karnawał!
poleca handel i fabryka konserwów

JANA BACZYŃSKIEGO
we Lwowie ulica Akademicka 1. 3.

marmolady morelowe i glogowe, kompoty, pi-
gwy smażone, galarety pończekowe, pomidory
na zupy i sos, szparagi obrzynie, groszek
zielony, championy, trufle, raki, homary, pa-
szkety różnego rodzaju. Także dostarcza na
zamówienie sałaty francuskie i włoskie, oraz
i inne gotowe półmiski ryb i mięsne, smacznie
i elegancko wykonane.

ORIGINALNE SINGERA MASZYNY DO SZYCIA


G. NEIDLINGER
dostawca nadworny

ma zaszczyt zwrócić uwagę szanownej P. T. pu-
bliczności na nowe wynalazki i udoskonalenia w
Oryginalnych maszynach Singera do szycia

Nowe VS Nr. 2 i 3 maszyny do szycia są co do konstrukcji
wzorem prostoty i nadają się w uwzględnieniu łatwego
sposobu używania jakoteż nadzwyczajnej działalności naj-
lepiej dla użytku domowego i krawieczyny damskiej.

Singera maszyny z członkiem pierścieniowym dla przemysłu domowego, ja-
koteż maszyny specjalne dla rękodzielników wszelkich gałęzi i fabrykantów, którzy
maszyny do szycia używają.

Skład i biuro Rynek 1. 9.
Filja w Czerniowcach ulica Pańska 1. 18.



Pomimo wszechstronnego rozwoju chemii kosmetycznej i niezliczonych
przetworów na tem polu, zadacemu z nich nie udało się usunąć starego, bo
od 30 lat istniejącego środka, którym jest

Dr. Fryd. Lengiel'a BALSAM BRZOZOWY

dowodzi to więc prawdziwej wartości tego środka upiększającego, wprost
przez naturę samą nam danego. Balsam brzoźowy dra Fryd. Lengiela badał
wydział medycyny cesar. rosyjskiego ministerjum, a prof. dr. med. Raspi,
prokurator uniwersytetu w Wiedniu, i profesor Pyeluch w Londynie i w. i.
szczególnie go zalecają. Balsam ten uzyskuje się za pomocą postępowania
chemicznego, które od lat 30 nie ulega żadnej zmianie, nadaje mu własność
usuwania starego naskórka, w miejsce którego powstaje naskórek nowy, od-
znaczający się młodzieńczą świeżością, niemniej też gubi bezpowrotnie wszelkie
nieczystości skóry, plamy, piegry i zaczerwienienia, wygładza z marszczki i dzioby
po ospie, nadając skórze nieźrównaną gładkość, świeży i ożywiony kolor. —
Cena Balsamu brzoźowego złr. 1-50 za dzbanuszek.

Rece, które po użyciu Balsamu brzoźowego zyskują nadzwyczajną deli-
kacność, konserwuje się nadal za pomocą **Dr. LENGIELA OPO-CREME**,
doza 60 ct., i **Dr. LENGIELA MYDŁA BENZOE**, za sztukę et. 60 i 35.

Do nabycia w każdej większej aptece, mianowicie: we Lwowie u Z. Ruckera, w Krakowie u W.
kora Redyka apt., w Czerniowcach u Golichowskiego nast. Mahl apt., w Tarnowie u Maurycego Adiera,
w Bielsku u Alfreda Blumenthala i drogerji A. Hass.

CEZARYNA
niezawodny środek na wy-
gubienie nagniotków.
Pudełko 40 ct.

ORIENTALINA
Puder w płynie
nadaje twarzy piękną i przy-
jemną białość, odświeża i kon-
serwuje. Cena 1 złr.

Esencja Aromatyczna
do płukania ust.
Kilka kropel dodanych do wd-
dy, daje bardzo przyjemne c-
rzeźwiające i wzmacniające dzia-
nie. sła płukanie, usuwa kamień i
nieprzyjemny z-pach w ustach,
zęb m powraca białość i chroni
od psucia się.

Balsam de Mecca
znany powszechnie i od wie-
ków wypróbowany środek do
zachowanie wdzięków aż do
późnej starości. Cena 4 złr.

J. IHNATOWICZ
Lwów
sklepy własne
ulica Kopernika 3., ulica
Halicka 1. 11. Kraków
Sukiennice 1. 20.
Czerniowce Rynek 1. 2.

Dla naszych dzieci!

Wszystko co potrzeba do pielegowania dziecka
i utrzymania jego zdrowia — jak: **Mleko stery-
lizowane** uznane powstecznie jako najzdrowszy
pokarm dla dzieci

flaszki do ssania, pepki i garnitury do ssania,
podkładki gumowe do kołyski, ściągacze mleka,
ochraniające brodawek piersiowych, mydło dla
dzieci Resthoffera i Bergera, gąbki, baloniki,
gruszki, syrenki, oliwa chemicznie czysta, cukier
mleczny, kadzidło, trociczki, cukierki szlazarowe,
tudzież kefir z grzybków kaukazkich

poleca kantor fabryczny
Leopolda Lityńskiego, magistra farmacji
przy ul. Wałowej 1 14. (obok kawiarni Centralnej.)

35 lat powodzenia

Wynalazek uprzywilejowany na lat 15 doktorów
**MARIE freres, lekarzy-wynalazców, Ul. de l'Arbre-
Sec, 46, w PARYŻU, na leczenie radykalne Ruptur.**
Do tego czasu bandaże służyły jedynie do podtrzy-
mania ruptur. Doktorowie MARIE rozwiązali zadanie
nie pod względem podtrzymywania i leczenia ich za-
pomocą Bandażu Elektro-Leczniczego, który ściągają
nerwy, wzmacnia je bez wstrząszeń i bólu i skutkuje
w krótkim czasie uleczenie zupełne. — Pojedyncze franków 30. Podwójne
franków 50 wraz z informacją.

Z powodu przebudowy
przeniesiony został
Skład c. k. uprz. rafinerji spirytusu, fabryki
rumu, likierów i octu
JULJUSZA MIKOLASCHA
do kamienicy Wgo Baurowicza
przy ulicy Kopernika nr. 9.